Nr. 76. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

DODATKI TYGODNIOWE: SPRAWY KOBIECE • ŚWIATEK MŁODZIEŻY

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 Zł.; w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 8,58 Zł, miesięcznie 2,86 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld., Gd. — pod opaską w Polsce 4,20 Zł, do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan. Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 proc. nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administr. nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** piątek, dnia 2-go kwietnia 1926. | Telefon nr. 50 i 51.



UROCZYSTOŚCI WIELKIEGO PIĄTKU W POŁUDNIOWYM TYROLU.
Rokrocznie przez ulice Meranu, ciągnie wspaniała procesja, zdążająca do starego kościoła parafjalnego.

Chcą nas rozbroić.

OBCY INTRYGANCI I KRAJOWI LUDZIE, KTÓRZY „NIE WIEDZĄ, CO CZYNIĄ".

Nasz fundament. — Prowokacje. — Krecia robota. — Zamachy. — Mechanicznie i chemicznie.

Tłómaczyliśmy już niejednokrotnie na tem miejscu, że Polska **na wielkiej drodze narodów**, w bezpośredniem sąsiedztwie dwóch wielkich i zaborczych mocarstw, znajduje się **pomiędzy młotem a kowadłem** i wobec tego może się ostać tylko jako wielkie mocarstwo, może się oprzeć wrażym naporom tylko dzięki **jednolitości, doskonałości** wewnętrznej i tej **sile**, która czerpie swe źródło ze **zgody i moralnego zdrowia.**

W pierwszym okresie naszej odrodzonej państwowości, musieliśmy stoczyć nierówną walkę ze wschodnim najezdnikiem. Hordy moskiewskie zalały ponownie nasz kraj, i nic nam nie pomogła Europa, przeciwnie były nawet usiłowania wytrącenia nam z rąk broni. Uratowała nas Opatrzność i dzielne ramię naszego bohaterskiego żołnierza. Tak było i tak też będzie zawsze. Brak nam zasłon naturalnych w postaci mórz, gór lub rzek, brak nam nawet twierdz i jedynym puklerzem Ojczyzny jest pierś Żołnierza.

Pojmuje to cały naród, za wyjątkiem beznadziejnie naiwnych pacyfistów lub tych stosunkowo drobnych grup, które obałamucone i zaślepione zostały jadem komunizmu. **Wszystkie warstwy narodu żywią głęboką wdzięczność i serdeczną miłość dla Armji** naszej, jako głównej dziś naszej ostoji niepodległego bytu, gwarancji przyszłości.

*

Polska Siła Zbrojna, której wielka sprawność wykazała się w roku ubiegłym podczas imponujących **manewrów na Wołyniu i Pomorzu**, pouczyła Europę o tem, że nas zapominać lub lekceważyć nie można. **Wschodni i zachodni sąsiedzi** nasi z większym zaczęli się do nas odnosić **respektem**. Ustały codzienne napady bolszewickie na nasze kresy wschodnie. Niemcy powstrzymali nieco swe grabieżce zakusy, przenosząc akcję odwetową na grunt ostrożniejszych zabiegów dyplomatycznych (Locarno, Genewa).

Oczywista, nie można było tego chwilowego złagodzenia stosunków uważać za stały, zdecydowany zwrot na lepsze. Co do Bolszewji, jest to może nie wykluczone, ale Niemcy jeno przejściowo i nieznacznie schowały pazury. Po swej porazce genewskiej już znowu Berlin puszcza szerzej wodze swej nienawiści i zachłanności, mówiąc coraz głośniej o **zamiarze oderwania od Polski części jej kresów zachodnich.** Jeżeli na razie tylko w słowach daje upust swej wściekłości, to znowu zawdzięczamy naszej Armji, która z bronią u nogi strzeże nietykalności granic Rzeczypospolitej.

*

Niemcy nie ryzykują czynnej otwartej walki, ale z niej też nie rezygnują i co więcej, przygotowują sobie grunt odpowiedni. Przedewszystkiem wpływają na nastroje przez szeroką propagandę antypolską zagranicą i w kraju. Dalej chcą nas obezwładnić, podkopać, zrujnować pod względem gospodarczym, przynajmniej do tego stopnia, **abyśmy Armję do minimum redukować musieli.** Niebezpieczeństwo to coraz groźniej zagląda nam w oczy.

*

Z powyższem z natury rzeczy wiąże się cała antypolska, gospodarcza, polityczna i szpiegowska agitacja i akcja na zachodniem i wschodniem pograniczu oraz w głębi kraju. Wszechniemcy i komuniści wprawdzie odmiennemi drogami, ale do wspólnego celu kroczą, a socjaliści przygotowują im wdzięczną glebę. Komu czas już w pamięci zatarł takie fakty, jak zamach na Cytadelę warszawską, zbrojny bunt w Krakowie lub zbrodnicze spowodowanie katastrofy kolejowej pod Starogardem, temu oczy na złowrogie poczynania zdrajców i przewrotowców musi otworzyć nowy zamach złoczyńców, dokonany świeżo w Pińsku.

*

Jest to nowy dowód, że nieprzyjaciele naszej niepodległości, chcą nas w ten czy inny sposób osłabić i rozbroić. Albo przez pozbawienie nas środków na utrzymanie wojska, albo przez niszczenie naszych urządzeń obronnych.

Gorszym, niebezpieczniejszym od tych sposobów natury mechanicznej jest usiłowanie rozłożenia naszej odporności w sposób chemiczny, przez **zatrucie** ducha, **rozluźnienie subordynacji, wywołanie nieporozumień w szeregach wojska.**

Czy kraj, Sejm i Rząd, orjentują się w sytuacji, czy nie rozumieją, że wróg, nie mogąc nas złamać w otwartej walce, pracuje nie bez powodzenia nad tem, abyśmy się rozbroili, rozbili własnemi rękoma?

Gdyby rząd to należycie pojmował, to chyba żaden z członków gabinetu nie występowałby z projektami, które grożą nam nową inflacją, to chyba żadna z popierających go grup nie godziłaby się na lekceważenie potrzeby podtrzymania sprawności naszej siły zbrojnej, to chyba nie ścierpianoby w łonie gabinetu **takiego ministra wojny**, który godzi się na krzewienie niesubordynacji w armji i nie umie czy nie chce stanąć w **obronie honoru żołnierza.**

Przeciwko temu skandalicznemu stanowisku **p. min. Żeligowskiego** wystąpiły nareszcie stronnictwa narodowe z energicznym protestem (p. tel. Sejm w obronie honoru Armji). Wstyd, że generałowi o jego **elementarnym** obowiązku żołnierza muszą przypominać **cywile**, więcej od niego dbali o czystość munduru.

Opinja publiczna powinna energicznie poprzeć słuszną interpelację sejmową, aby nareszcie położyć kres awanturom „wściekłego ryzykanta" i jego zaciekłych zwolenników, którzy niewątpliwie nie wiedzą, co czynią, co jednak fatalnych skutków ich antymilitarnej i antypaństwowej **roboty** nie pomniejsza. **(n. i.)**

Ukrzyżowanie Jezusa Chrystusa.
(podług obrazu znanego artysty malarza Alberta Kelera)



Przesilenie w Rumunji zażegnane.

Zatwierdzony przez króla gabinet gen. Avarescu odbył pierwsze posiedzenie.

Bukareszt. (AW.) Wczoraj po zatwierdzeniu przez króla listy gabinetu generała Avarescu, nowy gabinet został królowi przedstawiony. Król przyjął od rządu przysięgę, poczem odbyło się bezpośrednio pierwsze posiedzenie Rady Ministrów, na którem uchwalono rozpisać wybory na dzień 25 maja. Nowy gabinet daje gwarancję silnej działalności. W polityce zagranicznej kontynuować on będzie program poprzedniego rządu Bratianu. Z okazji świąt wielkanocnych nowy rząd wydał manifest do narodu, wzywając do spokojnego oczekiwania wyniku wyborów.

Sejm w obronie Armji.

„Szalony ryzykant“ poniewiera honor munduru polskiego.

Niemy minister wojny. — Gadulstwo marszałka. — Opinja publiczna w obronie czci żołnierskiej.

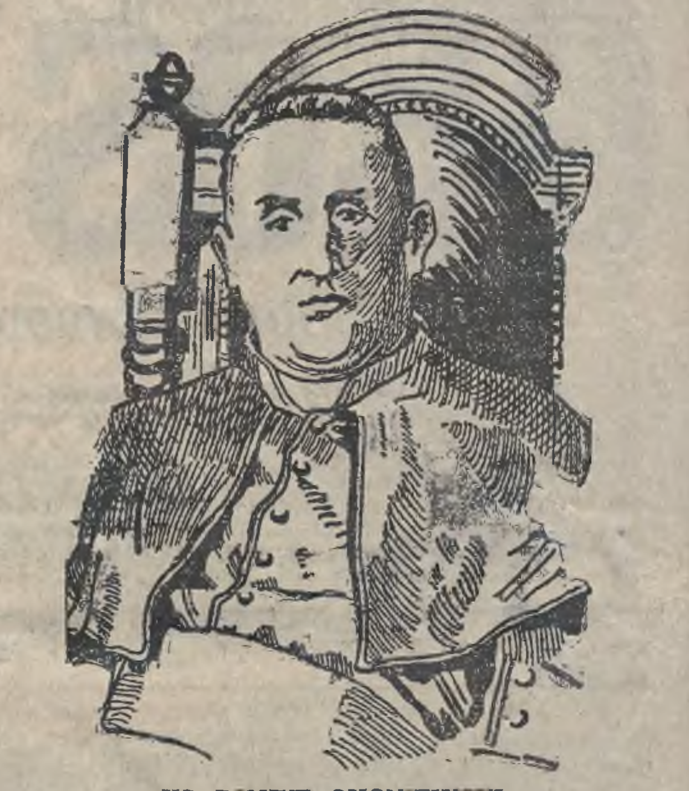
Warszawa, 1.4. (tel. wł.) Kluby narodowe z „Piastem“ razem wniosły w dniu wczorajszem następującą interpelację:

Od dłuższego czasu opinja kraju jest świadkiem tego, że oficer najwyższej rangi wojsk polskich, będący obecnie w stanie nieczynnym, obrzuca zarzutami w dziennikach i wykładach publicznych oficerów wyższych stopni, zajmujących w armji Rzeczypospolitej bardzo odpowiedzialne stanowiska. Opinję publiczną zdumiewa i gorszy bezkarność tych wystąpień, jako objaw i wynik bezwładności Min. Spraw Wojskowych.

Napastowani, obrzucani nieuzasadnionemi oskarżeniami, nie znajdują ani w przepisach wojskowych, ani u przełożonej władzy możności obrony, zarówno munduru oficerskiego, jak i osobistego honoru. W położeniu bez wyjścia oraz w poczuciu bezsilności własnej, występują ze służby i za pośrednictwem prasy żądają zadośćuczynienia, którego im Min. Spraw Wojsk. dać nie chce lub nie umie.

Jest to objaw, zatrważającego rozprzęgania armji, której dyscyplina, jako rękojmia jej sprawności, winna być troską, nietylko Min. Spraw. Wosk., lecz i całego Rządu i Narodu.

Wobec tych gorszących i niepokojących ogół faktów, których końca i następstw zgubnych trudno przewidzieć, podpisani zapytnją Rząd, co zamierza uczynić, aby położyć kres temu szkodliwemu widowisku i ochronić godność oficerów polskich oraz ich honor osobisty przed dalszem ich poniewieraniem.



KS. BISKUP OKONIEWSKI.
Bullą papieską zamianowany został ks. Okoniewski z Kościelca Biskupem-koadjutorem diecezji chełmińskiej.

Abd-El-Krim nastrojony pokojowo?

W przededniu rokowań z Francją i Hiszpanją.

Paryż. (AW.) Wczorajsza konferencja Brianda, Painleve'a i Petain'a z gubernatorem Maroka Steeg'iem poświęcona była zmianie polityki Abd-el-Krima. Dotąd Abd-el-Krim usiłował osobno pertraktować z Francją, a osobno z Hiszpanją, jednak przekonał się, że oba te państwa są zupełnie zgodne co do polityki w Maroko. Obecnie Abd-el-Krim, nie mogąc liczyć na poważniejsze sukcesy wojenne, **jest skłonny do prowadzenia rokowań pokojowych.**

Według „Journal'a ostateczne warunki Francji i Hiszpanji przedstawiają się następująco: **Riffeni muszą oddać obszar zajęty sułtanowi Maroka i uznać międzynarodowe traktaty w sprawie statutu marokańskiego.** Ludność tego obszaru ma być rozbrojona, a władze francuskie i hiszpańskie przeprowadzą kontrolę rozbrojenia. Riffeni mogą liczyć jedynie na pewne koncesje natury administracyjnej i gospodarczej. Według innych wersyj Abd-el-Krim nie wierzy w powodzenie rokowań i przygotowuje nową ofenzywę.

Coś się psuje w czerwonem carstwie.

Bunt w Kazaniu. — W Petersburgu przygotywano zbrojne powstanie. — Egzekucje i aresztу.

Jak donoszą „Dni“, Trybunał wojenny w Kazanie skazał 2-ch czerwonogwardzistów **na śmierć, 13 na długoterminowe więzienie,** zaś 80 zesłał do batalionów dyscyplinarnych **za bunt w pułku,** wywołany w skutek niezadowolenia z otrzymanego pożywienia.

W pierwszym bataljonie wojsk moskiewskiego G. P. U. aresztowano, jak donoszą „Dni“, dowódcę kompanji, 3-ch plutonowych, oraz 6 osób z czynnego batalionu komunistycznego, oskarżonych o należenie do opozycji petersburskiej, **przygotowującej zbrojne powstanie.**

Przedziwne rzeczy dzieją się pod Pekinem.

Bolszewicka armja „narodowa“ gotowa się poddać za 100 miljonów dolarów.

Londyn, 31. 3. „Daily Telegraph“ donosi z Pekinu, że zarówno Wu pej fu, jak i Czansolin nie zamierzają ustanawiać nowej władzy w Pekinie. Dążą tylko do tego, aby rozproszyć wojska „narodowe“ armji Fenga.

Wojska dwnch generałów zatrzymały się w odległości 10 do 15 kilometrów od miasta w oczekiwaniu walnej bitwy z „narodowemi“ wojskami. W międzyczasie toczą się pertraktacje.

Kilku przedstawicieli armji „narodowej“ udało się do obozu Czansolina z propozycją, aby ci wypłacili zaległy żołd w narodowej armji. O ile zostałoby to uskutecznione, do bitwy nie doszłoby.

Dwaj generałowie czynią zabiegi, aby zdobyć 100 milj. dolarów na żołd dla żołnierzy. Podobno zwrócili się w tej sprawie do bankierów chińskich, którzy obiecywali im pieniądze. Mimo to, armja narodowa jest prawie w rosypce.

Od czasu do czasu odbywają się tylko drobne potyczki niezdemoralizowanych oddziałów Fenga z wojskami Wupejfu czy Czansolina. Potyczki te są bez poważniejszych rezultatów dla biegu spraw.



Jeszcze o niekoronowanym królu z Sulejówka.

Obrazek powyższy przysłano nam z Niemiec, gdzie we wszystkich hakatystycznych i polakożerczych pismach ilustrowanych, umieszczano ryciny z szumnych uroczystości imieninowych Piłsudzkiego. Opinja publiczna Polski, odnosi się jednak do p. Marszałka i jego zwolenników zupełnie inaczej, aniżeli czynią to nasi zagraniczni „przyjaciele“. Dowodem tego jest, wniesiona wczoraj w Sejmie interpelacja wszystkich stronnictw narodowych, w sprawie skandalicznych wystąpień pana Komendanta.

Wysoki Komisarz van Hamel zwiedził Gdynię.

Komisarz wyrażał się z uznaniem o przebiegu prac.

Gdynia. (AW.) W środę rano wysoki komisarz van Hammel przybył do Gdyni, gdzie w towarzystwie osobistego sekretarza, komandora Witkowskiego, prezesa Dyr. Kol. Czarnockiego, Dyr. Pekla i Korzona oglądał roboty, prowadzone w porcie, ruch przy ładowaniu okrętów i plany rozbudowy portu w kierownictwie budowy.

Van Hammel wyrażał się **z uznaniem o dotychczasowym przebiegu prac i o szybkiem tempie,** w jakiem Polska tworzy sobie port morski. Następnie wysoki komisarz zwiedził budujący się dworzec kolejowy.

Krwawe rozruchy bezrobotnych w Stryju.

Warszawa, 1. 4. (AW.) W dniu wczorajszym odbyła się w Stryju (woj. lwowskie) demonstracja bezrobotnych, która zakończyła się krwawymi skutkami. Bezrobotni wysłali do starostwa delegację z żądaniem wypłacenia zasiłków.

Kiedy starosta oświadczył, że pieniędzy nie ma i nie da, zebrał się przed gmachem starostwa **tłum liczący przeszło 1500 osób, który wśród okrzyków wpadł do środka bijąc urzędników i niszcząc meble.** Starszy referent Zgoda został ciężko ranny.

Zawezwany oddział policji w sile 300 ludzi, pod komendą komisarza Łazarewicza, wezwał tłum do rozejścia się. Pertraktacje trwały pół godziny, poczem bezrobotni podnieceni przez **agitatorów komunistycznych, rzucili się na policję.** Policja cofnęła się w ordynku o 50 kroków, wzywając poraz ostatni tłum do rozejścia się. W odpowiedzi bezrobotni **obrzucili oddział kamieniami i rozbroili jednego z posterunkowych.**

Ponieważ sytuacja stawała się niebezpieczna i groziła rozbrojeniem całego oddziału, komendant dał **rozkaz użycia broni palnej.**

W rezultacie na ulicc zostało **4 zabitych i 12 ciężko rannych.** Demonstranci pierzchli w popłochu. Aresztowano szereg osób oraz wzmocniono posterunki policyjne. Dziś wyjeżdża do Stryja z Min. Spr. Wewn. insp. Mackiewicz podinsp. Szmarski.

Międzynarodówka organizowała wszystkie fałszerstwa banknotów w Europie.

Paryż, 31. 3. Nadchodzą w dalszym ciągu sensacyjne rewelacje jednego ze znanych dawniej komunistów południowo-amerykańskich, który publikuje raport Radka z posiedzenia tajnej komisji finansowej kominternu. Z raportu tego wynika niezbicie, że **Radek był głównym inicjatorem fabrykowania fałszywych banknotów w Europie.** Moskiewska międzynarodówka organizowała te imprezy, będąc bezpośrednio zainteresowaną w płynących z tych źródeł zyskach.

Rozpoczęto w r. 1922 w Warszawie, poczem wykwalifikowani robotnicy **z mennicy sowieckiej oddani zostali przez Radka na usługi nacjonalistów węgierskich.** Kolportaż nadrukowanych fałszywych banknotów dokonywany był masowo przez firmy eksportowe Botke & Comp. oraz Sternberg & Sohn, z któremi kontakt nawiązał sam Radek podczas swego pobytu w Gdańsku w czerwcu 1924 r.

Ks. Windischgraetz otrzymał maszyny do bicia 1000-frankówek, pochodzące z lwowskiego instytutu kartograficznego, zrabowane przez wojska rosyjskie podczas odwrotu w r. 1915. Z Odesy przez Rumunję dostały się do Budapesztu.

Ogólny dochód czysty z owych „czystych przedsiębiorstw“ przypadł na Międzynarodówkę według sprawozdania Radka w kwocie 9 miljonów franków złotych.

WOROSZYŁOW USTĘPUJE.

Trocki generalissimusem armji sowieckiej.

Ryga, 31. 3. (Tel. własny.) Krążą tu uporczywe pogłoski o mającem niebawem nastąpić ustąpieniu generalissimusa sowieckiego Woroszyłowa, którego następcą ma zostać Trocki.

Projekt ten popierany jest usilnie przez Stalina.

NIEPOKOJĄCE WIADOMOŚCI Z GRECJI.

Bukareszt, 1. 4. (Radio.) Według otrzymanych bezpośrednio z Kantonu depesz gen. Piernikopopulos, ścigany na ulicy przez wojska rządowe, znikł znowu na chwilę. Podobno musiał. Po wyjściu wydał manifest, że sytuacja wewnętrzna jest znacznie odprężona, na co zwolennicy dyktatora Pantalonogolasa odpowiedzieli powszechnym strajkiem. Oczekiwane są dalsze zaburzenia.

Z ostatniej chwili.

Z Sejmu i Senatu.

Warszawa, 1. 4. (Megofon naszego spec. koresp.) Akcja oszczędnościowa, której uzdrawiające tchnienie owionęło kraj cały od wschodu i zachodu (od wschodu mamy też dużo zachodu), nie pozostała bez wpływu na arenie parlamentarnej.

Odebraliśmy przed pięciu minutami, a może jeszcze mniej, rewelacyjną wiadomość, że gremjum posłów i senatorów zgłosiło u swych marszałków solidarny wniosek o **natychmiastową redukcję fotelí poselskich przy ul. Wiejskiej i o zupełne skasowanie djet, jako nie licujących się z duchem czasu.**

Perswazje i tłómaczenia marszałka Rataja i Trampczyńskiego, wskazujące na zgubną politykę powiększania armji bezrobotnych przez pp. posłów i senatorów, **nie wydały dotychczas pozytywnego rezultatu.** Nie pomogły również delegacje błagalne wszystkich zrzeszeń stołecznych ze słynnym Guzikiem na czele.

Bezrobotni posłowie i senatorowie opuścili manifestacyjnie gmach sejmowy, udając się na plac Kercelego, dla rozejrzenia się w sytuacji na rynku wewnętrznym.

W kilku miejscach doszło do wybryków na tle głodowem, szczęśliwie zlikwidowanych przez Tow. Pomocy dla Niemowląt pod nazwą „Kropla mleka" i Zarząd Główny Towarzystwa Zwolenników Szaletów Miejskich.

Z tajnego posiedzenia Ligi Narodów.

Serajewo, 1. 4. (B. Z. I. K.) Z Genewy donoszą via Amsterdam, że już wszystko wynieśli, oprócz dobrego wrażenia.

Przedstawiciel Litwy Lizauskas zaproponował na ost. sesji utworzenie środkowo-terytorjalnego sojuszu zaczepno-odpornego z wciągnięciem mieszkańców wysp Polinezji i Archipelagu z natychmiastowem wyłączeniem Polski, na co bez zastrzeżeń zgodził się drugi delegat litewski.

Gdyby wniosek ten załatwiono nieprzychylnie na sesji wrześniowej, wyciągnie sobie konsekwencje, które mi pogrozi wszystkim zebranym. A gdyby i to nie pomogło, to pokaże jeszcze więcej, poczem odśpiewa z p. Undenem na dwa głosy: „Deutschland, Deutschland, über alles.

Delegat japoński Ishi (mąż znanej Komuki-Waco) oświadczył kategorycznie, że zakres polityki zagranicznej państwa „wschodzącego słońca" wychodzi poza orbitę, pokazaną przez Lizauskasa.

Przyczem zaapelował do sumienia wszystkich delegatów, których duch Locarna nie straszy, w następującem, w oryginale podanem przemówieniu: Ho-ri mata wu-siń ka min lo paeri ki mo du di. Soko sate gewo bo-wu ki juczi or-di ja-sen udi ko-ri wu-czań siń. Teku ate koni-wu sob mudi he-to ja mi. Przemówienie to tak zwięzłe i serdeczne wszystkim się podobało. Najwięcej dziennikarzom pomorskim.

Następnie rozegrano na dziedzińcu partję golfa, którą sędziował p. Obserwator Amerykański. Po powrocie na salę wszyscy dostali po szklance mleka i bułce z masłem. P. Chamberlain podziękował, a pan Lizauskas poprosił o jeszcze, czego mu ze względów regulaminowych odmówiono.

Po tym niewinnym incydencie obrady zamknięto i delegaci rozjechali się. Bilety kolejowe załatwiało biuro podróży „Apisz".

Zdemaskowana intryga portugalska.

Wojna domowa w Chinach ukończona w sposób bezkrwawy.

Kolonja, 1. 4. (Radio.) Wskutek epidemicznie fałszywych wiadomości, spowodowanych nieudanemi zdjęciami kinematograficznemi w Holly-Wood, opinja europejska od dłuższego czasu wprowadzana została w błąd. Wojna domowa w Chinach oddawna jest zażegnaną. (W Teheranie, Warlubiu i Frankfurcie nad Gangesem krążą uporczywe pogłoski ajentów generała Wy-mocz-go, że jej wcale nie było). Dziewice chińskie już przed okresem marcowym wybiegły samopas z Pekinu z gałązkami oliwnemi (niewyciśniętemi) naprzeciw bohaterskich hufców. Na widok takiej okrasy zmiękły wszystkim Chińczykom serca i porzucili broń. Dalszy pochód z rodzinami odbywa się stopniowo.

Tajemnica rozstroju nerwowego u Trockiego wyjaśniona.

Berdyczew via Falenka, 1. 4. (Tel. Pata, bo Patachon na urlopie.) Z rozmów naszego przedstawiciela z Chamberlainem i Ickiem Hosenduftem, dowiadujemy się o nawiązaniu bliskich stosunków królowej holenderskiej Wilhelminy z Lajbą Trockim podczas ostatniego karnawału w Nicei. Flirt ten nie pozostał bez śladów. Z widocznych już do tej pory wymienić możemy zgolenie przez Trockiego brody, wbrew sprzeciwieniu się gminy żydowskiej w Mohylewie. Telegramy protestujące przeciwko temu kardynalnemu pogwałceniu zasad czystego komunizmu, nie spotkały się z aprobatą generala Primo de Rivery. Zachęcony tem postępowaniem Trocki postanowił golić się codziennie i we wszystkich miejscowościach oryginalną giletką, do czasu, kiedy królowa Wilhelmina będzie do wzięcia.

Wobec tak niedwuznacznych zamiarów czerwonego ajwojownika mąż królowej zastosował represalja, które są ciągle tematem plotek pałacowych.

Głęboko dotknięty taką bezwzględnością szlachetny umysł Trockiego rozpoczął miarowe wahania.

Przegląd polityczny.

ŚWIAT MUZUŁMAŃSKI.

Według doniesień z Kairo w maju odbędzie się tam wielka konferencja, która ma się zająć utworzeniem kalifatu, jak również stworzeniem mahometańskiego związku narodów. Związek narodów mahometańskich ma mieć swoją siedzibę w Mecce.

Kalifat będzie instytucją, która łącznie ze zgromadzeniem przedstawicieli wszystkich narodów mahometańskich będzie rozstrzygać ogólne sprawy świata muzułmańskiego.

W ten sposób kalifat będzie posiadał wielkie znaczenie w odniesieniu do państw europejskich, zainteresowanych na ziemiach, zamieszkałych przez narody muzułmańskie.

ZMIANY W POLITYCE WŁOSKIEJ.

Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph" twierdzi, że ustąpienie sekretarza generalnego M-stwa Spraw Zagr. we Włoszech Contariniusa, jako też odwołanie z Berlina posła włoskiego hr. Bosdari komentuje się w tutejszych kołach politycznych z wielkiem ożywieniem, uważając zmiany personalne za zapowiedź zmiany polityki zagranicznej rządu włoskiego w stosunku do Niemiec. W Rzymie krążą pogłoski o ustąpieniu włoskiego delegata do Ligi Narodów Soialoji.

ROKOWANIA ANGIELSKO-SOWIECKIE.

Jak donosi „Evening Standard", poseł sowiecki w Londynie Krassin, ma powrócić do Londynu w drugiej połowie kwietnia. Dziennik przypomina, że Krassin podczas swego ostatniego pobytu w Londynie brał udział oficjalnie w rokowaniach angielsko-sowieckich. Koła poselstwa sowieckiego w Londynie są zdania, że sprawa dawnych długów rosyjskich wobec Anglji jest główną trudnością w rozwoju stosunków handlowych między obu państwami. Churchill oświadczył, że chętnie by się zgodził na rozwój tych stosunków pod warunkiem, że Sowiety zgodzą się spłacać przez 62 i pół lat po 4 i pół miljn. funt. szt. rocznie. Oświadczenie to powitano przychylnie. Oczekuje się rychłego podjęcia rokowań między obu państwami w sprawie regulacji długów.

Demonstracje bezrobotnych.

Łódź. We wtorek zebrał się przed województwem tłum bezrobotnych w liczbie 500 osób, domagając się przyjęcia ich do robót kanalizacyjnych. Bezrobotni rozproszeni przez policję, udali się przed Urząd Pośrednictwa Pracy, gdzie w dalszym ciągu demonstracyjnie domagali się pracy. Delegację bezrobotnych, która konferowała z przedstawicielami Urzędu, zapewniono, że żądania robotników zostaną uwzględnione przy najbliższej sposobności. Gdy delegacja powróciła, bezrobotni oświadczyli, że mają dosyć obietnic i będą tak długo urządzać wiece, dopóki nie otrzymają pracy.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

Poszukiwacz złota. (8

Powieść z tajemnic polskiej alchemji.

— Dlaczego? — zapytałem trochę zdziwiony.

— Gdyż gdybyś to uczynił był wcześniej, to byłbym zaraz z wozu zlazł i piechotą do miasta wrócił! Czyż nie uważasz, iż ciągle mi tylko o zatraceniu duszy mówisz. Jeździłem wiele po świecie, w drodze umiem się obrócić i niejednym językiem potrafię przemawiać, nie tak, jak owi pachołkowie Śliwa i Wojko, co wkrótce będą tylko gęby rozdziawiali, gdy do nich obcem słowem się odezwie. Sądzę więc, iż dlatego nasz nowy pan przyjął mnie na służbę, bo wie, że będę mu przydatny, a nawet dobre gospody mogę wskazać. O twojej magji nie mów mi jednak. Nie chcę o niej zgoła wiedzieć, gdyż od niej jeno ciarki po grzbiecie mi przechodzą.

Po chwili spytał jednak:

— Żali wielki eliksir ów, jak go zwiesz, daje moc odmłodzenia?

Zastanowiłem się i zawahałem:

— Zdaje mi się, iż co do tego podzielone są zdania. Jedni uczeni mówią, iż leczy tylko, inni, iż także odmładza o lat dwadzieścia. Mało kto widział to jednak, więc trudno powiedzieć coś pewnego.

— Szkoda — rzekł. — Co też jednak powie Wikta, gdy młodzieńcem pięknym, jako ten anioł w kościele, przed nią stanę!

Wskazał mi ręką na dwóch pachołków, harmujących za swym panem.

— Żali Śliwa i Wojko wiedzą, po co my właściwie jedziem?

Obruszyłem się.

— We trzech jeno wiemy tajemnicę.

— Słusznie — rzekł. — Lepiej niech nie wiedzą, bo im pewnie dobrze skórę wygarbują. Awantury arabskie! — zaszeptał. Świeże powietrze rozmarzyło go.. — Zdrzemnę się przez chwilę — powiedział — a ty już beczułki i tych innych gratów przypilnuj!

... Awantury arabskie. — Wiem, co rozumiał przez to. Były to baśnie owe, które posłyszał ongi w dalekich podróżach, cudaczne opowieści, przeniesione skądś ze Wschodu. Sądziłbym i sam dziś, po latach, iż dzieje swe wyśniłem tylko, a przecież rzeczywiście je przeżyłem. Niezwykła zaś historja ta rozpoczęta była już dawniej, niż w owej chwili, gdy wjeżdżałem na trzęsącym się wozie przez stary trakt do Niemiec.

VI.

Nie powieść pisząc, lecz zbierając swe wspomnienia, może będę musiał opuścić niekiedy kilka całych, mniej ważnych lat, byle opisać to, co było najciekawszem w życiu pana Sędziwoja. Lecz w tej oto chwili odłożyłem pióro, zamaczane już w inkauście, by zatrzymać się myślą dłużej na jednym obrazie przeszłości i by dla dzieci i wnuków skreślić bodaj opis krótki moich pierwszych odwiedzin w domu poszukiwacza złota.

Idąc za wskazówkami księdza Wadowity, bez trudu odnalazłem dom, którego czarnoksięska sława rozeszła się już w całem sąsiedztwie. Dowiedziałem się, iż szlachcic ów, do którego wybierałem się, nie tylko topi metale, ale i leczy chorych z pomyślnym często skutkiem. W bramie domu trafiłem na Śliwę, który później towarzyszył nam miał w podróży, a teraz dowiedziawszy się, iż przyszedłem wezwany i ze sprawą poważną, wiódł mnie do swego pana, ale oto z izby na górze otwarły się niespodziewanie drzwi i pan ów stanął przy wejściu na schody, ubrany świetnie, jak starał się być zawsze, w żupanie jedwabnym, tłoczonym w kwiaty, w pasie perskim bardzo długim, a kunsztownie zwiazanym, i w żółtych butach safjanowych. Ubiór jego w kroju bardziej wschodni był, niż noszono wówczas, a tem bardziej zwracał na siebie uwagę, iż w owych czasach niektórzy panowie na wzór króla modą szwedzką poczeli się nosić.

Stanął, jako rzekłem, przed drzwiami i dał z góry głową milczący znak, by do niego mię prowadzić. Przysiągłbym też, iż zaiste ku mnie wyszedł, wiedział już, kto do niego przychodzi. Gdybyż on, którego przestrzeń odkrywała nieraz swe niedościgłe okiem tajemnice, mógł zawsze był odgadnąć zdradę, gdy czaiła się przy nim blisko! Dowiedziałem się już po wielu latach, iż przyszedłem doń w chwili, gdy znużony bezowocnem poszukiwaniem, patrzył z trwogą w piasek, sypiący się w klepsydrze, który znaczył czas, toczący się szybko i niosący z sobą niedostatek i zwątpienie. Chłopiec z szynkowni, sierota a niedorostek, zjawił się u wspaniałego pana, by ów mógł „sięgnąć jeszcze raz po złote jabłko bogactwa i niepokojący posiew przygody. Gdyż nie sądzę, by wiedza była głównem pragnieniem jego życia, nie zło też kochał, ale jego przepych.

Nie rzekł nic, gdy wprowadzono mnie do niego. Gdy zaś zostaliśmy jeno we dwóch i zawarły się drzwi, rozejrzałem się pilnie po jego pracowni, która większą była i wspanialszą, niż u mego rodzica, lecz na oko nie wiele od niej się różniła. Piec z kominkiem, kocioł, mniejszy niniejsze i większe, na ścianie astrologiczna mapa nieba, na stole rozwarta księga. Poznałem ją z wyglądu i z oprawy jako dzieło wielkie Arnolda de Vilanova lekarza, teologa i alchemika, który tajemną wiedzę posiąść miał od Arabów. Były jednak obok tego całe stosy ksiąg, których u ojca mego nigdy nie widziałem, i wydało mi się, iż płynie od nich ku mnie szept zaklęć magicznych, czarów i sekretnych przepisów.

Przypomniałem sobie jednak tak żywo warsztat mego ojca i smutny koniec, jaki ów przezeń znalazł, iż odezwałem się głośno, a wprost do myśli swoich:

— Żalisz nie daremne wszystkie one są wysiłki, czyliż doszedł kto do wyrobienia cudownego arcytworu?

— Gdybyż nie było tak — posłyszałem odpowiedź — czyliż wszyscy szukalibyśmy go, chłopcze, oddając życie swe i dostatek. Nie zagasła sława szczęśliwych uczonych, którą zwierza pokolenie pokoleniu. Zazdrośni o swój dar lub związani słowem przysiąg, niechętnie jednak zostawiali go potomnym, woląc raczej przed śmiercią ukryć kamień filozoficzny. Posiadał go wielki uczony Hiszpan Armandus Lullus, który żył jeszcze w czasie wojen krzyżowych. Nie wydał go królowi angielskiemu Edwardowi III-mu, choć nieugięto swą mecześnym przypłacił. Uzyskał go w sto lat później Mikołaj Flamel, który w kopjowanej przez siebie odwieczneJ księdze odkrył kabalistyczny przepis i zdołał go przeczytać i wytłómaczyć. Znał też eliksir filozofów Edward Kelley, który w starym grobowcu biskupa wolijskiego znaleść miał dwie kości słoniowe, wypełnione proszkiem czerwonym i białym... (Ciąg dalszy nast.)

Drobne ogłoszenia

nadesłane w ostatniej chwili po zamknięciu numeru.

— **Wolne mieszkania.** Od zaraz są do wynajęcia wolne mieszkania z daleko idącym komfortem. Zgłoszenia należy skierowywać na ulicę Żółtą róg Szarej l. 5 lub do Magistratu, wydział prezydjalny.

— **Na sezon letni** przerabiam kalosze na parasole i futra na kostjumy kapielowe. Tamże stręczenie małżeństw z gwarancją lub bez, stosownie do wymagań. Adres jeszcze nie ustalony.

— **Nowy dziennik** założy wybitna redaktorka, gdy znajdzie znowu na wszystko gotowego wydawcę. Ma dwie pary nożyc, pobiera lekcje gramatyki i posiada dwie kaligrafje. Pożądani reflektanci kawalerowie, wdowcy ale i żonaci też mile widziani. Oferty sub. Zielona papuga.

— **Po świętach** rozpoczną się niezawodnie wysiłki przesileniowe. Na ten wypadek przefasowania gabinetu poleca swe usługi chwilowo wyszły z obiegu mąż stanu. Przyjmie posadę ministra (jest w posiadaniu dwóch tek: żółtej z prawdziwej skóry i czarnej — doskonała imitacja) albo sekretarza lub woźnego do specjalnych poruczeń. Tamże wróżenia z kart i z ręki. Zgłoszenia w redakcji „Trąby państwowej" sub. „Na wszystko gotów".

— **Przed wyborami** polecam się starym, nowym lub jeszcze nieuordzonym partjom. Mówię, piszę, organizuję lub dezorganizuję co kto chce w kolorze białym, czerwonym, w paski lub w kratki. Przekonania więcej dającemu (ale i mniej wezmę) do wyboru. Mogę zastąpić bezczynnego posła lub kandydować na senatora. Próbki gratis i franko. Robota rzetelna, skutek tak lub wspak. Wiadomość w parku miejskim na zielonej trawce lub obok.

— **Ważne dla rybaków.** Wynajmę się na przynętę. Kwalifikacje: młodość (świeżo odświeżona), zdolność przystosowania się do każdej sytuacji, bystrą orjentacja w mętnej wodzie. Wymagania skromne, gust niewybredny. Łaskawe oferty: „Piękna Helena".

— **Teściowej** poszukuje przyszły Ossendowski celem praktycznego przygotowania się do walki z krokodylami w czasie zamierzonej podróży. Oferty sub. „Afryka".

— **Rzadka okazja.** Wybitnie zdolny i dlatego zredukowany specjalista, w każdym kierunku nie wymagającym żadnej fachowości, może przyjąć poważne stanowisko: posła, burmistrza, redaktora, golibrody, operatora odcisków, chiromanty itp. Adres: Załamana ulica Nr. 000. M. Ops.

— **Na święta** polecam mało używane mazurki, soczyste baby, przedwojenne: szynki, kiełbasy i jaja ostatniego transportu. Każdy kupujący za 10 zł. otrzyma bezpłatną broszurkę: „Jak sobie radzić w nagłych wypadkach" oraz pół tuzina pastylek, działających łagodnie i niezawodnie nawet podczas snu. Centralna Hurtownia: Naciągal i Okpiwski.

— **Zgubiłam** nadzieję na męża. Łaskawy znalazca zechce mi ją zwrócić za sowitem wynagrodzeniem telefonicznie, listem poleconym lub osobiście. Wyznanie, narodowość, wiek i wygląd nie robi różnicy, byle prędzej. Pierwszy od początku lub końca przystanek tramwajowy p. t.: Spóźniona wiosna.

— **Szyje** buty bliźnim, znajduje dziury w całem, kopie dołki z zamiłowania i za wynagrodzeniem. Kto daje, od tego biorę, a od innych także. Pośrednicze, gdzie potrzeba lub nie. Grasuje we dnie i w nocy. Oferty sub Kanalja.

— **Nieznajomemu,** który mnie nie zauważył, nie odmawiam znajomości. Ożenek wcześniejszy nie wykluczony. Fotografję oryginalną z czasów przedwojennych nadeślę ze znaczkiem na odpowiedź. Brak wzajemności mnie nie zraża. Łaskawe zgłoszenia pod „Nieśmiała" poste-restante.

— **Naokoło świata** wybieram się oddawna, potrzeba mi jednak pieniędzy. Przyjmuje także dolary, weksle lub akcje (ostatnie z dopłatą). Wspólnik otrzyma połowę posagu, bo ożenię się tylko z miljonerką amerykańska. Poważnie o tem myślę. Listy przyjmuje agencją: Wydrw i Grosz sub. „Złoty interes".

Pożar i wybuch w Pińsku — dziełem zamachu.

Straty wynoszą przeszło 400 tysięcy złotych. — Co ustaliła komisja śledcza?

Pińsk, 31 marca.

Przybyła tu z Warszawy komisja techniczna, zbadała już na miejscu rozmiary szkód, wyrządzonych przez pożar w warsztatach wojennej flotyli pińskiej.

Jak się okazuje, spłonęły: **hala maszynowa, warsztaty mechaniczny i stolarski, magazyn warsztatowy i częściowo kotłownia.**

Ocalały natomiast: odlewnia, kuźnia i większa część kotłowni. Uratowane zostały również obrabiarki mechaniczne.

Tak stosunkowo znaczny procent objektów, które ocalały od pożaru, mimo, iż niebezpieczeństwo groziło całemu kompleksowi zabudowań warsztatowych, portowych i magazynów, należy zawdzięczać szybkiej i energicznej akcji ratunkowej.

Brały w niej udział: wojenna flotyla rzeczna na Pinie, miejska straż ogniowa z Pińska, warsztaty kolejowe, skąd wysłano parowóz do pompowania wody, straż fabryczna z fabryki zapałek, policja, garnizon wojskowy i ludność cywilna. Udało się np. uratować duży magazyn rejonowy, którego budynek znajdował się zaledwie o 3 metry od płonących warsztatów.

Ogólne straty wskutek pożaru wynoszą 300—400 tysięcy złotych.

Wynik prowadzonych w Pińsku dochodzeń sądowych nie może być jeszcze ujawniony, jednak wszystkie zebrane dotychczas dane wykazują, iż pożar musiał być dziełem zamachu.

Ogień wybuchł bowiem o godzinie 1-szej w nocy wewnątrz zamkniętego magazynu, który robotnicy opuścili o godz. 4-tej popoł., po uprzedniem dokładnem obejrzeniu wnętrza — jak to było robione codziennie. O krótkiem spięciu niema również mowy, ponieważ prąd elektryczny był wyłączony z przewodników. Zresztą posterunki zmieniające się pomiędzy godz. 4 popoł. i 1 w nocy, nie widziały ognia w magazynie — co musiałyby spostrzec, gdyby pożar wybuchł przed północą.

Pierwszy zauważył płomienie posterunek marynarki wojennej przy magazynie i wszczął natychmiast alarm.

Śledztwo prowadzi prokurator wojskowy z Brześcia. Częściowo dochodzenie zostało też przekazane prokuratorowi cywilnemu, który prowadzi dochodzenia w stosunku do podejrzanych o udział w zamachu osób cywilnych.

Szczegóły śledztwa trzymane są w tajemnicy.

Olbrzymia eksplozja we Lwowie.

Wybuch w fabryce Bodera. — Przyczyną zapalony papieros. — Ofiar w ludziach niema.

Tczew, 31. 3. W fabryce Bodera nastąpiła olbrzymia eksplozja. Do hali cynkowej, gdzie wytwarza się wodór, wszedł robotnik z palonym papierosem.

Nastąpiła eksplozja, której huk słyszano na kilkanaście kilometrów wokoło. Wszystkie szyby w całym bubynku wyleciały. Robotnicy, tylko dzięki temu, że eksplozja powaliła ich na ziemię, nie odnieśli szwanku. Straty są olbrzymie, dotychczas nie ustalone.

Dżuma w Brukseli.

Pięciu robotników miejskich zachorowało. — Popłoch mimo uspokajającego komunikatu.

Bruksela, 30. 3. Zachorowało tu na dżumę 5 robotników, zatrudnionych w zakładach miejskich. Wiadomość wywołała łatwo zrozumiały popłoch.

Dzisiaj ukazał się komunikat, stwierdzający, że chorzy natychmiast zostali bezwzględnie izolowani, że życiu ich nie grozi niebezpieczeństwo i że dalsze rozszerzenie się choroby jest wykluczone. Mimo to zaniepokojenie nie ustaje.

Teraźniejszość i przyszłość telewizji.

Pan Edward Belin, autor znakomitych wynalazków w dziedzinie fototelegrafji i teleautografji, zamieszcza w przeglądzie „La science et la vie" cenne wyjaśnienia w sprawie obecnego stanu telewizji oraz jej dalszego prawdopodobnego rozwoju.

Zdaniem tego uczonego, zagadnienie **przesyłania obrazów na odległość setek, a nawet tysięcy kilometrów** może istnieć w kilku rozmaitych postaciach. Najprościej przedstawia się ono wówczas, gdy dane zjawisko optyczne zostało już uprzednio utrwalone w formie rysunku lub zdjęcia fotograficznego. Każdy poszczególny punkt takiej reprodukcji poddany jest odpowiedniemu badaniu przy pomocy specjalnych aparatów optycznych i przesyłany następnie **drogą fal radjoelektrycznych.** Jest to metoda fototelegrafji, zwalczająca skutecznie pierwiastek przestrzeni.

Właściwe jednak zadanie telewizji polega na bezpośredniem przesyłaniu na odległość obrazów życia z całkowitem uwzględnieniem czynnika ruchu. Należy wtedy reprodukować na ekranie, oddalonym od rozgrywającej się sceny o tysiące kilometrów, serję szybko po sobie następujących zjawisk optycznych. Wszystkie ruchy, zmiany i przesunięcia muszą następować w tem samem tempie, co w oryginale. **Przełamane** winny być **trudności,** wynikające już nietylko z powodu **przestrzeni, ale i czasu.** Jest to, jednem słowem, w dziedzinie optyki ten sam problemat, który w fonetyce został rozwiązany przy pomocy telefonu.

Istnieje wreszcie forma pośrednia pomiedzy temi dwiema odmianami, którą określić można mianem telekinematografji. Polega ona, jak łatwo domyślec się można, na **równoczesnem reprodukowaniu w Londynie, Rzymie Moskwie etc., filmu, wyświetlanego naprzykład w Paryżu.** Nie jest to telewizja w ścisłem znaczeniu, nie przesyła ona bowiem bezpośredniego życia, a tylko jego fotograficzne zdjęcia. Lecz nie ogranicza się ona również do zwykłej fototelegrafji, ponieważ daje serję obrazów, tworzącą całość optyczną, która jest wiernem w czasie i przestrzeni odbiciem ruchu.

By lepiej zrozumieć jedną wspólną zasadę, kierującą wszystkiemi trzema odmianami telewizji, należy przypomnieć sobie metody, stosowane w radjofonji. Tenor śpiewa przed specjalnie skonstruowanym mikrofonem, skąd głos jego rozchodzi się w postaci fal różnej siły, które wytwarzają prądy radjoelektryczne o odpowiednich napięciach. Dzięki temu aparat odbiorczy jest w stanie reprodukować z należytą ścisłością oryginalne, pierwiastkowe dźwięki. Otóż to, co jest słusznem w dziedzinie zjawisk fonetycznych, okazało się również właściwem w odniesieniu do zagadnień telewizyjnych. Zjawisko optyczne nie jest w gruncie rzeczy niczem innem, jak zbiorem punktów o różnorodnej potędze świetlności. Jeśli przeto dopuścić, że dane źródło światła może działać w ten sam sposób, jak dźwięk, na nadawczy aparat radjoelektryczny, który prześle fale stacji odbiorczej, odtwarzającej określone walory świetlne, wówczas zagadnienie jest rozwiązane.

Otóż to zagadnienie zdołano już nawet **w praktyce urzeczywistnić.** Nie wchodząc w szczegóły techniczne, należy zaznaczyć, że przesyłanie odbywa się przy pomocy aparatów, posiadających kombinację luster, soczewek oraz lamp fotoelektrycznych. Pozwalają one nadawać i odtwarzać z niezbędną szybkością wszystkie punkty świetlne, stanowiące w sumie swej dane zjawisko optyczne. Doświadczenia naukowe wykazały, że siatkówka oczna reaguje na błyski, krótsze nawet aniżeli 1/250.000 sekundy. Jeśli przeto ruchome lustra owych aparatów są w stanie chwytać 250.000 punktów świetlnych danego zjawiska optycznego w ciągu jednej sekundy i odtwarzać je w tym samym tempie na znacznej odległości przez stacje odbiorcze, wówczas na ekranie pojawia się telewizyjny obraz — wierna reprodukcja życia w ruchu.

W przyszłości aparaty telewizyjne połączone będą z aparatami radjotelefonicznymi, **umożliwiając widzenie osób rozmawiających.** Pan Belin jest przekonany, iż dalszy rozwój telewizji **pozwoli Paryżowi widzieć sceny uliczne Nowego Jorku lub Pekinu.**

Całe życie ludzkie zostanie, wskutek zwalczenia **przeszkód czasu i przestrzeni, inaczej zorganizowane.**

NADUŻYCIA W ŁODZKIEJ KASIE CHORYCH.

Warszawa, 1. 4. (AW.) W łódzkiej Kasie Chorych wykryto nadużycia sięgające 10 tysięcy złotych. Jak się w śledztwie okazało, zarząd przyjął kilka inkasentów z wynagrodzeniem 1 proc. od 100.

M. in. podjęli inkaso Roman Frankiewicz ze Zgierza i Józef Łojcyk z Łodzi, którzy z owymi 10-ciu tysiącami zbiegli. Policja schwyciła obydwóch w Warszawie.

Nadużycia bankowe w Gnieźnie i Katowicach.

Poznań, (AW). W gnieźnieńskim oddziale **Polskiego** Banku Handlowego, wykryto malwersacje **których** dopuszczał się główny buchalter R. Jaworski, przy pomocy osób stojących poza bankiem. Sprawą tą **zajął się prokurator.** Podobno analogiczne nadużycia **popełniono w** katowickim oddziale tego banku.

Samobójstwo czy zabójstwo gimnazjalisty

Lwów. (AW.) Uczeń III-ej klasy **gimnazjalnej,** 13-letni Wiktor Kochanowski, w czasie lekcji **domowej,** udzielanej mu przez korepetytorkę, wymierzył **do niej** rewolwer, wołając: „Niech mnie pani nie męczy, bo zastrzelę".

Nauczycielka usiłowała wyrwać rewolwer, przyczem padł strzał który ugodził ucznia w skroń. Chłopiec przewieziony do szpitala zmarł. Według zeznań nauczycielki zaszedł tutaj wypadek samobójczy z powodu złej noty.

Dotąd nie ustalono definitywnie, czy chłopiec strzelił do siebie sam, czy też strzał padł podczas szamotania. Również nie ustalono, skąd chłopiec wziął rewolwer.

WE FRANCJI SZERZY SIĘ EPIDEMJA SAMOBÓJSTW WŚRÓD DZIECI.

Paryż, 31. 3. Epidemja samobójstw wśród dzieci szerzy się we Francji w sposób zastraszający. W ciągu dnia wczorajszego w Creusot powiesił się 15-letni chłopiec od krawca, w Argentan zaś 14-letnia uczenica magazynu mód.

W obydwu wypadkach, jak głoszą pozostawione przez młodocianych samobójców kartki, przyczyną rozpaczliwego kroku było — zmęczenie życiem.

GWAŁTOWNY HURAGAN ZNISZCZYŁ MIASTO.

Nowy Jork. 31. 3. Gwałtowny orkan zniszczył w stanie Texas miasto Beaumont.

Ofiarą orkanu padło mnóstwo wielkich gmachów. Liczba zabitych jest olbrzymia.

— **Katastrofa hydroplanu.** W porcie barcelońskim (północna Hiszpanja) spadł hydroplan, odlatujący do Palos z okazji przybycia tam lotnika Franco w podróży powrotnej z Argentyny. Mechanik został zabity, 2 oficerów ranionych.

Z ruchu wydawniczego.

(Umieszczenie wzmianki uzależniamy od przysłania nam numeru okazowego.)

= **„Wychowanie Fizyczne"**, kwartalnik, poświęcony higjenie szkolnej i kształceniu cielesnemu w domu, szkole, armji i stowarzyszeniach. Red. nacz. prof. uniw. E. Piasecki, Poznań 3, Chełmońskiego 20. Opuścił prasę nr. 2, rocznika VII, który zawiera między innemi artykuły prof. uniw. Ciechanowskiego i Piaseckiego, drów Dybowskiego i Missiury, M. Giermanówny, ppłk. Sikorskiego, kpt. Barana, dalej oceny 15 nowych książek polskich i obcych, streszczenia, sprawozdania z towarzystw, instytucyj i ziazdów, z ruchu ćwiczebnego, ustawy, rozporządzenia i przepisy, notatki bibljograficzne, na mównicy, kronika.

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Działalność Ligi Morskiej i Rzecznej.

(Wywiad z prezesem oddziału warszawskiego, A. Uziembłą.)

Wobec rosnącego zainteresowania w społeczeństwie dla spraw morskich, zwróciliśmy się z prośbą o parę słów wyjaśnienia do prezesa oddziału warszawskiego Ligi morskiej i rzecznej p. Adama Uziembły.

— Dziś — odpowiedział p. Uziembło — najmodniejsze są sprawy gospodarcze. Więc od nich zaczniemy. Polska płaci za brak własnej floty handlowej i rybackiej 130 miljonów złotych rocznie. To wystarczy, aby uzasadnić nasze dążenia.

Ale cel Ligi jest szerszy. Tu nie chodzi tylko o wzbogacenie kraju. Chodzi nam o uczynienie z Polaków obywateli świata. Chodzi o wielką ideję, którą rzucamy: wyjść z zaścianka, wypłynąć na oceany. Wziąć udział w wielkich pracach ludzkości nad poznaniem globu. Zapełnić pustkę duszy polskiej, dążyć do drugiego etapu w rozwoju narodu, który uzyskał już niepodległość.

— Czy panowie zwracali już uwagę na tę stronę kwestji?

— Tak. Właśnie w ten sposób ujmujemy ją, idąc do młodzieży.

— A skutki?

— Gdzie tylko dotarły nasze odczyty, przyjmuje je młodzież entuzjastycznie. Powstają koła szkolne. Młodzież buduje sobie łodzie żaglowe (przy pomocy naszych instruktorów) zdatne do pływania po Wiśle i po zatoce.

— To propaganda. A realne prace Ligi?

— Obecnie ze zbiórki w tygodniu bandery zamawiamy statek dla marynarki wojennej. Ale to jest dopiero wstęp. Dalszym etapem będzie zbiórka na fundusz morski Rzplitej. Zbiórka będzie trwała dwa lata. W każdem województwie musimy zebrać miljon. W ten sposób powstanie fundusz, który da możność nabycia dla Polski pewnej ilości tonażu.

— Czy pan Prezes sądzi, że dziś w epoce przesilenia zbiórka taka będzie miała powodzenie?

— Jestem tego pewien. Po pierwsze świadomość spraw morskich u nas rośnie. Po drugie organizacja zbiórki daje gwarancje, że ani jeden grosz z niej nie pójdzie na cele administracyjne, lecz wszystko zużyte zostanie na budowę floty. Po trzecie każdy ofiarowujący 30 groszy staje się wyborcą do Zarządu funduszu. A po czwarte — zdecydowaliśmy to wykonać — więc wykonamy.

— A poza zbiórką?

— Poza zbiórką mamy szereg bardzo poważnych prac. Przedewszystkiem musimy dać naszym szkołom morskim podręczniki, a szerokiej publiczności popularne książki o morzu. Brak ich daje się fatalnie odczuwać. Znaczna ilość podręczników już jest opracowana i przygotowujemy obecnie je do druku. Pracuje nad tem specjalna komisja. Po drugie. Nasza sekcja rybacka rozwinęła pracę nad organizacją handlu i przemysłu rybnego. Oczywiście, że myślimy o handlu i przemyśle na naszem wybrzeżu morskiem przedewszystkiem. Jedną z najważniejszych prac naszych, to była obrona urzędów morskich (marynarki i rybactwa na wybrzeżu). Na szczęście udało się je ocalić przed niewczesną oszczędnością. Obecnie dążymy do powołania do życia rady żeglugi, która ujmie całość polityki żeglugowej polskiej w jeden program. Nasze przedstawienia w tej sprawie wobec rządu i wpływowych czynników Sejmu spotkały się z dużem zrozumieniem.

Niestety na panewce spaliła się sprawa objęcia żeglugi pasażerskiej przybrzeżnej przez firmy polskie. Mimo usilnych zabiegów Bank Gospodarstwa Krajowego odmówił na to kredytów.

— Czy dużych?

— 80 tysięcy złotych...

— A ilość członków Ligi?

— Jest mniejsza, niż można przypuszczać. Dwadzieścia tysięcy — to nic. Ale miejmy nadzieje, że się to poprawi.

Związki spółdzielcze w Polsce.

(Informacje p. A. Kleniewskiego, dyrektora Unji Związków Spółdzielczych w Polsce).

W marcu i kwietniu organizacje spółdzielcze w Polsce zwołują, zazwyczaj, doroczne zgromadzenie swych członków. Warto więc przy tej sposobności zastanowić się nad rozwojem tych doniosłych organizacyj gospodarczych. Pan Antoni Kleniewski, dyrektor Unji Związków Spółdzielczych w Polsce, na nasze pytanie, tak charakteryzuje sytuację w tej dziedzinie:

— Unja Związków Spółdzielczych grupuje 5 związków rewizyjno-patronackich, skupiających 1283 spółdzielnie: kredytowe, rolniczo-handlowe, spożywcze, mleczarskie, wytwórcze i inne, liczące ogółem 701.420 członków z przeszło 2.800.000 osobami. Między niemi — 65 proc. rolników. Najliczniej przedstawiają się spółdzielnie kredytowe i rolniczo-handlowe, i z ich działalności można nabrać pojęcia o sytuacji spółdzielni wogóle. Aby zaś o tem coś konkretnego powiedzieć, trzeba cofnąć się do r. 1924-ego. Otóż w roku tym, któregoś dnia wszystkie spółdzielnie dowiedziały się, że nic nie mają: wycofano markę, wprowadzono złoty. Trzeba było pracę zaczynać kompletnie od podstaw, borykać się z licznemi, w takich razach trudnościami, słowem: ponownie budować. Ale już koniec r. 1924 praca przyniosła plony, które niech zilustruje bilans, chociażby, najliczniejszych spółdzielni kredytowych: 876 ich miało już gotówkę 1.357.531 zł. 4 gr., w walutach zagranicznych — 78.253 zł. 28 gr., w papierach wartościowych — 1.897.817 zł. 45 gr., w bankach — 1.298.527 zł. 81 gr., w pożyczkach — 19.060.427 zł. 7 gr., w pożyczkach na r. bieżącym — 5.828.789 zł. 47 gr., w nieruchomościach — 7.413.535 zł. 25 gr., w różnych i ruchomościach — 2.994.736 zł. 14 gr. Bilans tegoroczny wzrośnie, przypuszczalnie, w zestawieniu z ubiegłym cztero albo nawet pięciokrotnie. Przeżywamy okres walki o wzmocnienie stanu posiadania spółdzielni, a jeżeli przyjdzie nam z pomocą stabilizacja pieniądza, to wtedy będziemy spokojni o los naszych placówek — zakończył dyr. Kleniewski.

Od Dniepru do Gdańska.

Prasa sowiecka o projekcie budowy kanału przez Ukrainę i Polskę do Gdańska — Możliwość rychłej realizacji.

Moskwa, (AW). Prasa sowiecka zajmuje się żywo projektem kanału wodnego między Ukrainą Sowiecką a Gdańskiem przez Polskę, podkreślając znaczenie budowy takiego kanału dla rozwoju stosunków gospodarczych między Ukrainą, Polską a Gdańskiem. Kanał szedłby drogą wodną Dniepru od Kijowa począwszy w górę Przypecią przez kanał Ogińskiego do Wisły, skąd biegiem rzeki do Gdańska. Według informacji moskiewskich „Izwiestyj“ plan ten miał uzyskać całkowite poparcie rządu polskiego i polskich kół przemysłowych. Szczególnie interesować się ma tym projektem marszałek senatu Trąmpczyński, który miał konferować w tej sprawie z posłem sowieckim w Warszawie Wojkowem. Układy w sprawie realizacji tego projektu trwają nadal rokując zdaniem „Izwiestyj rychłe i pomyślne załatwienie.

W około traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

Żądania niemieckie w świetle obrony interesów gospodarczych kraju.

W dniu 30 marca 1926 r. odbyło się posiedzenie Rady Traktatowej w Ministerstwie Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem prof. S. Okolskiego, przy udziale członków. P. dyrektor departamentu J. Dąbrowski udzielał wyjaśnień o stanie prac przygotowawczych do decydującego momentu rokowań handlowych polsko-niemieckich, jakim będą rokowania celne.

Z udzielonych wyjaśnień wynika, że żądania niemieckie były rozpatrzone działami przez szereg podkomisji, złożonych z przedstawicieli kół gospodarczych, zarówno przemysłowych, jak i rolniczych i handlowych. Obecnie opinje wzmiankowanych podkomisji są rozpatrywane i uzgadniane w łonie Ministerstwa i należy spodziewać się wygotowania instrukcji dla delegacji polskiej w drugiej połowie kwietnia.

W dalszym ciągu posiedzenia p. Wiceminister Przemysłu i Handlu Fr. Dolczal oświetlał w liczbach obecny stan obrotu towarowego między Polską a Niemcami, poczem zabierał głos szereg członków Rady Traktatowej: przewodniczący prof. Okolski, posłowie Gościcki, Trepka, Szydłowski, Wartalski, pp. Natanson, M. Barciński, Tenner, Unger, Battaglia i inni, **wzywając Rząd do obrony interesów gospodarczych Rzeczypospolitej, zagrożonych przez nadmierne żądania celne niemieckie.**

Umowa kolejowa polsko-niemiecka.

Berlin, (A. W.) — Jak już donosiliśmy w komunikacie poprzednim o zawarciu umowy w sprawie komunikacji kolejowej między Niemcami a Polską, możemy się obecnie podzielić bliższemi informacjami o tej umowie.

Umowa stanowi ważny ustęp w rokowaniach gospodarczych polsko-niemieckich i stworzy niezawodnie podstawę do dalszych konwencji i zarządzeń umożliwiających bezpośredni międzynarodowy ruch osobowy i towarowy. Umowa ta normuje wzjemne prawa i obowiązki na stacjach granicznych oraz uregulowanie obustronnej służby kolejowej, paszportowej i celnej na tych stacjach, oraz na odcinkach kolejowych między temi stacjami, a granica państwa. Ostatnio otwarty został ruch graniczny na trzech nowych stacjach, mianowicie w **Rączkach, Gardeji i Pawłowie.** Prócz tego w najbliższym czasie przewiduje się otwarcie przejścia granicznego w Perzowie oraz wybudowanie łącznicy z Dziebowska do przejścia Kaczory. W ten sposób otworzą się nowe drogi handlowe, skracające dotychczasowe, co zmniejszy również koszty transportów. Zwłaszcza otwarcie drogi przez Raczki do Królewca będzie miało wielkie znaczenie dla handlu drzewem z Kresów Wschodnich. Rewizja paszportowa i celna będzie się odbywać jak dotychczas.

Cenną zdobyczą tej umowy jest zabezpieczenie praw obywatelskich i ochrony prawnej dla personelu kolejowego, jak również uregulowanie kwestji odszkodowania za obopólne świadczenia i wynikające stąd rozrachunki. (Od 15 maja rb. przewidziane jest na linii Warszawa—Zbąszyń—Berlin skrócenie czasu rewizji granicznej do półtorej godziny po obu stronach granicy). Rokowania kolejowe toczyły się pod przewodnictwem, prezesa komisji kolejowej dyr. Chodkiewicza. Jest to **pierwsza umowa, zawarta bez pomocy strony trzeciej, tj. bez uciekania się do arbitrażu.**

Dochody Monopolu Tytoniowego za miesiąc marzec.

Wpływy z monopolu tytoniowego do Centralnej Kasy Państwowej w miesiącu marcu rb. wyniosły 18 miljonów złotych. Od początku roku Monopol Tytoniowy przyniósł Skarbowi Państwa 53 miljony złotych dochodu.

O obniżenie stopy procentowej.

Jednym z najbardziej zabójczych składników kosztów naszej produkcji jest wysoka stopa procentowa od kredytu i donosi o usiłowaniach obniżenia tej stopy. Podobno Bank Zw. Spółek Zarobkowych zwrócił się do Banku Polskiego z propozycją udzielenia mu kredytu redyskontowego do wysokości 3 milj. zł .na 20 proc. z tem, że **Bank Związku obniży stopę procentową całego swego redyskonta także do 20 proc.**

Sytuacja finansowa poprawia się.

(Specjalny wywiad z p. Wielkowalczykiem.)

Podczas wywiadu, udzielonego przedstawicielom Angory p. Wielkowalczyk powiedział słowa krótkie i lapidarne: „Nie martwcie się, że pieniędzy niema, pieniądze są, — tylko my ich nie mamy“. Poczem wywiązała się zawiązana dyskusja. „Times“ londyński odnosi się do tej wiadomości sceptycznie, gdyż według otrzymanych z innego źródła wiadomości p. W. pieniądze ma.

Co sądzić o naszej administracji?

Z głównego koła wylosowanych dolarówek otrzymujemy spóźnioną wiadomość, że przypadła znanemu obywatelowi naszego miasta wygrana w kwocie 500 dolarów była wynikiem nieprzewidzianych przez zarząd trudności technicznych, gdyż projektowano uprzednio wylosowanie na ten sam numer losu kwoty 40000 dol.

Pan Jaś Trzębski założył energiczny protest.

Sprawy kupieckie.

— **WARUNKI NALEŻENIA DO GIEŁD TOWAROWYCH.** Na podstawie rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 16 marca br. członkami giełd towarowych mogą być: a) osoby fizyczne i prawne, zajmujące się zawodowo produkcją, obiegiem lub przerabianiem przedmiotów, dopuszczonych do obrotu na danej giełdzie, czynnościami ubezpieczenia, przewozu ekspedycji i przechowania tych przedmiotów, udzieleniem zaliczek oraz innemi czynnościami natury handlowej, związanemi z obrotem powyższemi przedmiotami; b) organizacja spożywców i c) instytucje publiczne za zgodą Ministra, któremu podlegają. Rozporządzenie weszło w życie dnia 28-go marca br.

— **KONWERSJA NIEMIECKICH POŻYCZEK WOJENNYCH.** W myśl ustawy Rzeszy z dnia 1 lipca 1925 r. będą pożyczki markowe Rzeszy zmienione w dług konwersyjny i to w ten sposób, że za każde 1000 marek starych pożyczek wyda się 25 marek nominalnie długu konwersyjnego. Tymczasowo zostaną skonwertowane pożyczki markowe Rzeszy, co do których wierzyciel może się wykazać, że nabył je przed 1 lipcem 1920 r. i był w ich stałem posiadaniu od dnia nabycia aż do ich zgłoszenia. Pierwotnym nabywcom pożyczek przyznaje się oprócz długu konwersyjnego prawo wylosowania, które zostaną wykupione w gotówce w pięciokrotnej wysokości ich sumy nominalnej z roczną 4 i pół procentową dopłatą. Umożenie długu konwersyjnego, zaopatrzonego w prawa losowania, zostanie przeprowadzone w przeciągu 30 lat począwszy od 1926 roku. Wnioski o zamianę starych pożyczek i o udzielenie praw wylosowania składać należy na przepisanych formularzach, które otrzymać można w Banku Przemysłowców w Toruniu, w Banku Zw. Spół. Zarobkowych w Grudziądzu i Toruniu, w Thorner Vereinsbank w Toruniu, w Danziger Privat-Aktienbank w Grudziądzu i w filji Danziger Raiffeisenbank w Grudziądzu i to w **terminie do 30 kwietnia br.** Polecamy przeto możliwie niezwłoczne składanie wniosków. Wykupienie pożyczek późniejszych nastąpi później.

Rolnictwo

— WYCIECZKA NAUKOWO-ROLNICZA. Pomorska Izba Rolnicza organizuje w tym roku wycieczkę naukowo-rolniczą do Danji i Szwecji. Wycieczka wyjedzie z końcem maja i zwiedzi wzorowe gospodarstwa rolne, zakłady hodowli nasion oraz zwierząt, jak również przybędzie na Targi Skandynawsko-Bałtyckie w Sztokholmie, które będą otwarte od 10 do 20 czerwca. Zgłoszenia uczestników przyjmuje Pomorska Izba Rolnicza do 5 kwietnia br

Sprawy celne.

— ZWROT OPŁAT CELNYCH. Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Skarbu przy powrotnym wywozie próbek i wzorów, przywiezionych do Polski z krajów, z któremi Polska zawarła umowy handlowe, zwracane będą nie tylko opłaty celne, lecz uskutecznione opłaty manipulacyjne.

Kronika krajowa.

— Z DZIAŁALNOŚCI TOW. PRZYJACIÓŁ SKARBU PAŃSTWA. W Warszawie odbyło się walne zgromadzenie członków Tow. Przyjaciół Skarbu Państwa. Obradom przewodniczył prezes Rady Naczelnej prof. I. Radziszewski. Następnie poszczególni referenci składali sprawozdanie z działalności Towarzystwa. Wydział opinjodawczy pod przewodnictwem prof. L. Krzywickiego rozpatrywał projekty z dziedziny skarbowo-ekonomicznej przedkładane towarzystwu do zaopinjowania. Z inicjatywy tego wydziału odbyły się 2 konferencje: w sprawie projektu sen. S. Gaszyńskiego wypuszczenie not obiegowych Państwowego Banku Hipotecznego i w sprawie obrotu bezgotówkowego projektowanego przez p. A. Peretza. Po wysłuchaniu sprawozdania zarządu i komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum, a następnie przeprowadzono wybór władz Towarzystwa.

— TRANSPORTY WIŚLANE. Wczoraj przepłynęły Wisłą przez Toruń trzy berlinki, załadowane cukrem ogólnej pojemności 550 tonn z cukrowni „Browiczki" do Gdańska, oraz jedna z Warszawy pojemności 55 tonn, załadowana różnym towarem.

— EKSPORT ROŚLIN LECZNICZYCH. Fakt drożyzny i importu ziół leczniczych do Polski, wobec masowo dziko rosnących w całym kraju roślin lekarskich, razi swą absurdalnością. Zwracano już na to uwagę i ze strony miarodajnej — patrz sprawozdanie Biura Badania Cen (Tygodnik Prezmysł i Handel nr. 26, str. 860 z r. 1925).

Natomiast Izba Polsko - Francuska wielokrotnie zwracała się tak do czynników urzędowych, jak i firm handlowych, o dostawę ziół do Francji. Biuro Targów w Poznaniu otrzymuje od firm zagranicznych stale zapytanie o takowe. I firmy nasze handlowe zasypane są zapytaniami, ze wszystkich niemal krajów Europy i z Ameryki, o dostawę ziół przeważnie z dzikiego stanu.

Według informacji, udzielonych nam przez czynniki kompetentne, Polska, która przez swe zaniedbanie sprowadza zioła i rośliny lecznicze z zagranicy, mogłaby z łatwością wywozić takowe conajmniej za 10 miljonów zł., równocześnie ograniczając przywóz do towarów egzotycznych.

Nasuwa się tu zagadnienie: czy wobec tak znacznego bezrobocia w kraju, istnienia setek tysięcy rąk wolnych, nie byłoby wskazane zużytkować planowo bezrobotnych w kierunku wyzyskania bogactw naturalnych przeznaczając celowe fundusze na bezrobotnych i dając prace tysiącom. Wzmocnionoby równocześnie wydatnie nasz eksport, wysyłając produkta, któremi nas przyroda sama obficie darzy, a do wyzyskania którых potrzeba tylko inicjatywy i organizacji pracy.

Kronika zagraniczna.

— JAK ROZWIĄZUJĄ w ANGLJI KRYZYS WĘGLOWY. Z dobrze poinformowanych kół przemysłowych donoszą o nowym kompromisowym projekcie sanacyjnym dla przemysłu węglowego. Według tego projektu właściciele kopalń zorganizowaliby się w syndykat węglowy, któryby otworzył dla wielkiego handlu hurtowego centralę sprzedaży, zostawiając gminom prawo drobnej dystrybucji węgla. Równocześnie proponuje się zainteresowanie zorganizowanych robotników górniczych w kierownictwie interesów oraz w administracji pod warunkiem, że organizacje robotnicze zrezygnują z żądań upaństwowienia przemysłu węglowego.

— OBNIŻENIE STOPY PROCENTOWEJ W NIEMIECKICH BANKACH PAŃSTWOWYCH. Rada Banku Rzeszy zatwierdziła projekt dyrektorjatu Banku i obniżyła stopę dyskontową z 8 na 7, a stopę lombardową z 9 na 8 proc. z ważnością od 29 marca. Zarządzenie to było niespodzianką, ponieważ według oświadczeń dr. Schachta, obniżenie stopy procentowej było przewidywane dopiero w początkach kwietnia.

Również „Golddiskontbank" obniżył stopę procentową z 6 na 5 i pół proc.

— SOWIETY WYWOŻĄ NAFTĘ DO WŁOCH. Sowiety zawarły układ naftowy z Włochami. Układ przewiduje utworzenie towarzystwa sowiecko-włoskiego z kapitałem zakładowym 100 miljonów lirów włoskich, z których 60 miljonów daje rząd, a 40 miljonów proponują włoskie towarzystwa asekuracyjne. Towarzystwo ma zająć się zbytem nafty sowieckiej we Włoszech, która będzie transportowana morzem na okrętach włoskich.

— WIDMO BEZROBOCIA w ANGLJI. Skomplikowana maszyna wielkobrytyjskiego życia gospodarczego ulega w ostatnich latach perjodycznym niemal wstrząsom. Trzeźwy umysł angielskich mężów stanu znajduje jak dotychczas wyjście ze wszystkich tego rodzaju przesileń. Istnieją jednak zagadnienia, zdradzające objawy głębszego, bodaj chronicznego niedomagania w pewnych dziedzinach bytu ekonomicznego kraju. Do rzędu tych stale jątrzących się ran w pierwszej mierze zaliczyć wypada ponownie przewidywany kryzys w przemyśle węglowym. Zagadnieniem ewent. kryzysu zajmuje się specjalna komisja, która dzieli swe wnioski na 2 kategorje: natychmiastowe i późniejsze reformy.

Giełda Warszawska Pieniężna i walutowa będzie od piątku do poniedziałku włącznie nieczynna.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 31 marca.

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	7.90	7.92	7,88

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	7.88
Floreny holenderskie	316.80
Franki belgijskie	29,72
Franki francuskie	27.43
Franki szwajcarskie	152,19
Funty angielskie	38,42
Korony austrjackie	111.46
Korony czeskie	23,40

Ostatni kurs dolara.

Warszawa, 1. 4. — godz. 8.30. — Nieurzędowo notowano dolar 8.14 zł. w płaceniu, 8.16 zł. w żądaniu. Tendencja utrzymana.

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY,

Poznań. 31. 3. Urz. not. za 100 kg. franco stacja załadowania dostawa natychmiastowa ładunki wagonowe. Żyto 21,25—22,25, pszenica 37.50—39.50, jęczmień zwykły 20—21, brow. wyb. 21.50—23.50, owies 23—24, mąka żytnia 65 proc. łącznie z workiem Standart 35.75, 70 proc. — 34.25, przenna 65 proc. 59—62, ospa żytnia 15—16, pszenna 16.50—17.50 ziemniaki jadalne 2.60—2.80, fabr. 2.20, słoma żytnia luźna 1.70—1.90, prasowana 2.55—2.75, siano luźne 6.60—7.40, prasowane 8.75—10.00 seradela 24—27, łubin żółty 17—19, niebieski 14.50—15.50, płatki ziemniaczane 15—16, koniczyna czerwona 240—340, biała 180—250, żółta 120—145, szwedzka 210—270, wytłoki buracz. susz. 10—11. Usposobienie stałe.

Warszawa, 31. 3. Pomimo przewidywań kupujących osłabienia cen dziś nie odczuwano wcale, Przeciwnie cały przebieg tranzakcji zbożowych cechowała mocna tendencja, gdyż bądź co bądź nie posiadając zapasów odbiorcy zmuszeni byli do zakupów bieżących, a towaru na rynku było mało. Zwiększenie się podaży spodziewane jest dopiero po świętach gdyż z jednej strony zbyt mało czasu pozostało na zajmowanie się dostarczaniem większych partji, z drugiej — młocka zboża ze stert ze względu na pogodę rozpocznie się dopiero po świętach. Zakupy eksporterów ograniczyły się jedynie do niewielkich partji owsa, który pomimo nowej zwyżki jeszcze kalkuluje się na wywóz do Czechosłowacji. Zwyżka cen owsa pociągnęła za sobą podrożenie otrąb żytnich, które są intensywnie skupywane na paszę. Notowano za 100 kg. fr. wag. st. załad., w nawiasach fr. st. Warszawa: żyto kongr. 116—118 f. hol. 22.50 zł (24) zł, pszenica 40 zł, owies 24—25 zł, jęczmień browarowy 21.50—22.50 zł. jęczmień kaszany 20.50 zł, wyka 27—28 zł, peluszka 26—27 zł, seradela 21 zł, łubin niebieski 15 zł, otręby żytnie prowincj. 17 (18) zł otręby pszenne 17 (19) zł.

ZIEMNIAKI.

Waszawa. 31. 3. W handlu ziemniakami daje się zauważyć większe zaofiarowanie towaru, co pozwala na tańsze kupno. Brak gotówki jednak powoduje że warunki płatności wpływają poważnie na kształtowanie się cen. Notowano ziemniaki fabryczne fr. st. załad. za 100 kg. 5 zł. jadalne fr. st. zał. 6 zł, fr. wagon st. Warszawa 8 zł., z dostawą do odbiorcy 9—10 zł.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ czwartek 1 kwietnia 1926 r

KALENDARZ: Czwartek 1-go kwietnia Hugona
Piątek 2-go Franciszka z P.
Wschód słońca 5 38 zachód 18 32
Wschód księżyca 22 01 zachód 7 13

*

—** BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. W GRUDZIĄDZU, jest otwarta:

W śródmieściu: w muzeum (ulica Lipowa nr. 28 I ptr.): codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godziny 5-ej do 7-mej wieczorem. Dla dzieci w środy i soboty, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

Na Chełmińskiem Przedmieściu: w kancelarji parafjalnej (ulica Bydgoska nr 10): w poniedziałki i czwartki, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

W Małem Tarpnie: w szkole w niedziele i święta po nabożeństwie.

*

—** MUZEUM (ulica Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty, od godziny 12-tej do 2-ej w południe, w niedzielę święta od godziny 11-tej do 1-ej w południe.

*

—** WYSTAWA OBRAZÓW PROF. WINCENTEGO WODZINOWSKIEGO i innych malarzy krakowskich, otwarta codziennie w Muzeum (ul. Lipowa) od godziny 10 rano do 4-ej popołudniu.

*

—** NOCNE DYŻURY APTEK. Od 27-go marca do 3-go kwietnia br. apteka „Pod Lwem", ulica Pańska 22, telefon 40.

—** KINO ORZEŁ. Rekordowy program, na który składają się: 1. „Postrach bokserów". 2. „Jakie są skutki z picia wódki" (komedja) i 3. „Hrabia Monte Christo".

*

—** KINO APOLLO. Dziś jutro i pojutrze „Koło udręki"

*

—** WOJEWÓDZKI ZJAZD OŚWIATOWY W BRZEŚCIU n Bugiem. Dnia 28 marca 1926 roku odbył się w Brześciu n/Bugiem Zjazd delegatów Kół Polskiej Macierzy Szkolnej, z terenu Poleskiego Okręgu Szkolnego oraz przedstawicieli innych Towarzystw Oświatowych. Celem Zjazdu było omówienie najpilniejszych potrzeb Polesia w zakresie pracy oświatowej pozaszkolnej oraz powołanie do życia Wojewódzkiego Zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej w siedzibie Brześciu n/Bugiem. W Zjeździe wzięło udział 52 osoby, reprezentujących wszystkie powiaty Okręgu Poleskiego. Zjazdowi przewodniczył p. Kazimierz Wolbek, Kurator Okręgu Szkolnego Poleskiego. Referaty wygłosili p. Zygmunt Podgórski, wizytator Okręgu Szkolnego Poleskiego i p. Józef Stemler, dyrektor Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej. W dyskusji ustalono najważniejsze kierunki pracy oświatowej na Polesiu i postanowiono wybrać Zarząd Wojewódzki Macierzy, celem uzgadniania działalności Kół Macierzy na danym terenie, ujednostajniania metod pracy i tworzenia instytucyj o charakterze central. na okręgu, jako to: Wypożyczalni latarń projekcyjnych, przezroczy, wypożyczalni kostjumów teatralnych itp. — Do Zarządu Woj. wchodzą pp.: Zygmunt Podgórski, przewodniczący, Jan Radzikowski, ks. Jan Borysiuk, Franciszek Dutkiewicz z Brześcia, Zygmunt Domański z Nieświeża, Mieczysław Olszamowski z Kobrynia, ks. Albert Bakinowski ze Stolina, A. Borowski z Łunińca, Władysław Szymański z Kobrynia. — Powiaty, nieposiadające swoich delegatów w Zarządzie Wojewódzkim, mają delegować swoich przedstawicieli na podstawie uchwały Zarządów Kół Macierzy. Posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego odbędzie się dn. 25 kwietnia rb. w Brześciu n/Bugiem.

— PRZESUNIĘCIE TERMINU STAWIENIA SIĘ W FORMACJACH SZEREGOWYCH URLOPOWANYCH NA 6 MIESIĘCY. Pan Minister Spraw Wojskowych przesunął termin stawienia się urlopowanych szeregowych w początkach października ubiegłego roku na okres między 5 a 7 kwietnia br. Powołani do służby otrzymują specjalne zawezwanie bądź to od dowódców swych formacji, bądź od przynależnej P. K. U. Ważność wydanego dokumentu podróży (rozkazu wyjazdu) została automatycznie przedłużona do dnia 7 kwietnia bież. roku.

—** CIEMNA JUTRZNIA. W dniu wczorajszym rozpoczęły się w kościołach tradycyjne nabożeństwa wielkotygodniowe. Przez Wielką środę, czwartek, piątek i sobotę odbywa się w godzinach popołudniowych nabożeństwo Ciemnej Jutrzni. Nabożeństwu temu dano nazwisko Ciemnych Jutrzni dlatego, ponieważ przy końcu nabożeństwa gaszą się wszystkie światła dla oznaczenia głębokiej żałoby kościoła, jak również dla przypomnienia ciemności, które okryły całą ziemię w chwili śmierci Jezusa Chrystusa. Nabożeństwo to, które teraz odprawiane bywa popołudniu, odbywało się dawniej w nocy i trwało aż do rana. W miarę jak dzień się zbliżał gaszono kolejno pochodnie, jako już wtedy niepotrzebne.

Te pochodnie były i są to jeszcze świece w lichtarzu trójkątnym, po ewej stronie ołtarza. Liczba ich zwykła jest 15: po siedem z każdej strony a jedna w środku najwyżej. Świece po obu stronach gaszone są z kolei po skończonym każdym psalmie, zaczynając od najniższej ustawionej od strony ewangelji; poczem na drugiej stronie, dopóki nie zostanie tylko środkowa która pali się ciągle. Świecę te są z wosku żółtego; środkowa najwyższa jest z białego wosku, gdyż wyobraża ona Chrystusa. Przy ostatnim wersecie „Benedictus", zdejmują tę świecę i chowają za ołtarz, podczas odmawiania psalmu „Miserere", poczem znowu ją przynoszą. Ta ceremonja jest figurą śmierci i zmartwychwstania Zbawiciela. 14 innych świec wyobraża 11 apostołów i 3 Marje. Gaszenie świec przypomina nam ucieczki jednych, a milczenie drugich podczas męki Pańskiej.

Całe nabożeństwo w czasie Ciemnych Jutrzni nacechowane jest głęboką boleścią. W czasie nabożeństwa słyszy się tylko cztery głosy: Dawida, opłakującego na lirze swojej obelgi i śmierć swojego Pana i potomka Jeremjasza, który z żalem i boleścią opiewa zburzenie Jerozolimy i cierpienia wielkiej ofiary; głos Kościoła, który nawołuje swych synów do pokuty: „Jeruzalem, Jeruzalem convertere ad dominum deum

tum". Wreszcie głos świętych niewiast, które szły za Jezusem od Galilei i płakały, wchodząc za Nim na Kalwarję, a ich łzy, ich krzyk opowiadane są nam przez dwóch duchownych, którzy klęcząc śpiewają: „Kyrie elejson", przerywane responsorjami, czyli krótkiemi słowami, wyjętemi z Pisma Świętego.

—** **UPADEK MORALNOŚCI.** W ostatnich czasach zauważyć można, niestety, dziwny upadek moralności wśród urzędników państwowych. Niedawno schwytano p. T. H., urzędnika tutejszego Magistratu, który obgryzał korę z drzew i młode pędy w lasku miejskim. Wczoraj znowu dozorca domu nr. 55 przy ulicy Groblowej zawiadomił policję, iż ze schodów frontowych tegoż domu stale znikają słomianki. Śledztwo wdrożone energicznie, wykazało, iż sprawcą kradzieży jest niejaki H. K., urzędnik, zamieszkały w suterenie. H. K. jest z zamiłowania jaroszem i jak się okazało, urządzał w swem mieszkaniu po wyciągnięciu ze słomianek części pożywnych, istne bachanalje, obficie zakrapiane wodą. Uczty i biesiady, urozmaicone śpiewami i tańcami, przeciągały się nieraz do późnej nocy. Quousque tandem tedy.

—** **NASZ NUMER ŚWIĄTECZNY.** W Wielką Sobotę ukaże się o zwykłej porze numer świąteczny „Głosu Pomorskiego". W znacznie powiększonej objętości na bogatą treść złożą się: utwory beletrystyczne, nowelki, feljetony, artykuły świąteczne, powiększony dział kroniki i sportu oraz spraw gospodarczych i politycznych, wywiady i ciekawe ilustracje. PP. kupców i przemysłowców prosimy o wcześniejsze nadesłanie ogłoszeń i reklam.

—** **ŚWIĘTO PASCHY.** Onegdaj wieczorem żydzi zasiedli do swoich świąt wielkanocnych, które to święta z przerwami trwać będą do 6-go kwietnia.

—** **GROŹNY POŻAR.** Dziś o godzinie 6-ej min. 13 rano groźny pożar wybuchł na wysokościach. Zapłonęły purpurowe zorza i na pogodne niebo wytoczyło się krwawe ogniste słońce. Przybyłe oddziały straży ogniowej z zachwytem powitały jutrzenkę. Straty olbrzymie, ale świat jest ubezpieczony.

—** **WAKACJE ŚWIĄTECZNE. W SZKOŁACH.** We wtorek rozpoczęły się we wszystkich szkołach grudziądzkich po nauce wakacje świąteczne. To też ruch na dworcu był ożywiony. Na peronie roiło się od licznej młodzieży, spieszącej na wypoczynek świąteczny do swoich domów. Nauka po ferjach rozpocznie się we wtorek, dnia 13-go kwietnia.

—** **Z RADY MIEJSKIEJ.** Na dzisiejszem posiedzeniu rady miejskiej wpłynie wniosek radnego Kleofasa Cymbalskiego o wprowadzenie wolnych przejazdów tramwajowych w czasie deszczu dla wszystkich obywateli nadwiślańskiego grodu po ukończeniu pełnoletności. Wymagane będą świadectwa od rodziców. Dzieci i żołnierze do lat dziesięciu nadal płacić będą połowę.

—** **Z SALI ODCZYTOWEJ.** Na skutek usilnych starań towarzystwa opieki nad zabytkami, zgodził się marszałek Piłsudski wygłosić w naszem mieście dwie prelekcje, które odbędą się w dniu 1 maja na tematy: „Ja a Napoleon" oraz „Skromność jest największą ozdobą żołnierza". Bilety do nabycia w Wielkopolance i Królewskim Dworze (w bufecie).

Ruch towarzystw.

—(rt) **Związek Inwalidów Wojennych Koło Grudziądz** urządza w drugie święto **Zabawę Taneczną** na sali Bazaru, ul. Moniuszki, na którą się serdecznie zaprasza członków i gości. Początek ogodzinie 6-tej wieczorem. (6310) **Zarząd.**

—(rt) **Związek Inwalidów Wojennych Koło Grudziądz** urządza w środę, dnia 7-go kwietnia o godzinie 7-mej wieczorem miesięczne zebranie Koła na sali Bazaru przy ulicy Moniuszki. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków jest konieczne. (6310) **Zarząd.**

Z Pomorza.

—** **PIASKI pow. Grudziądz. (Założenie Tow. „Sokół".)** Za staraniem p. Czechowskiego powstało w naszej miejscowości Tow. sportowe, które zamieniono na Tow. Gimnastyczne „Sokół". W tym celu przybyli do nas 23 marca t. r. prezes Okręgu III. druh Samoliński i naczelnik okręgowy druh Dostatni, sekr. druh Julian Maciejewski i Kunz w celu dokonania wyżej wspomnianej zamiany i utworzenia gniazda sokolego. Uchwalono jednogłośnie zwołać wielkie zebranie propagandowe w niedzielę, dnia 11 kwietnia o godz. 3 popoł. w Piaskach w lokalu p. Persiga. Do Komitetu wykonawczego wybrano pp. obecnego prezesa druha Czechowskiego, sekretarza Wiśniewskiego i nauczyciela p. Pawłowskiego z Płużnicy. Nie wątpimy, że rodacy z całej okolicy Piasków licznie się stawią na to zebranie, by tem samem zadokumentować swą polskość i patrjotyzm. Do Sokoła bowiem nietylko młodzież, ale i starsi obywatele należeć powinni, by tem samem mieć pieczę nad młodzieżą naszą.



ODBIORCA POCZTÓWKI APRYLISOWEJ:
„Niech ją szlag trafi! A to mi jakąś poczwarę przesłała".

—** **CISINY, pow. świecki. (Jubileusz wioski).** W roku bieżącym obchodzą Cisiny 100-letnią rocznicę swego istnienia. W r. 1826 fiskus leśny wyzdielił z gruntów państwowych 231 mórg ziemi i osadził na niej 15 Niemców, kolonistów dając im pracę przy karczowaniu wówczas jeszcze prawie dziewiczych borów tucholskich. Później zaokrąglono osadę o dalsze 100 mórg, a gdy koloniści i z tego nie mogli się wyżywić, zaczęli się wykupywać. W obecnym roku jubileuszowym (o którym Cisiniacy może wcale nie wiedzą), liczy wioska tylko 9 osad. Przed wojną mieszkali tam przeważnie Niemcy — obecnie jednak wioska jest czysto polską.

—** **TORUŃ. (Ruch budowlany w Toruniu).** Na posiedzeniu komisji administracyjno-finansowej m. Torunia postanowiono przystąpić do zburzenia 3 domów przy ul. Piekary, celem uregulowania ulicy Różanej, łączącej rynek Starego Miasta z Bydgoskiem Przedmieściem, na której ma być położony tor tramwajowy. Roboty koło rozbiórki jak i około układania toru tramwajowego rozpoczną się w najbliższym czasie.

—** **BRODNICA. (Pożary w powiecie).** W sobotę, dnia 20 marca wieczorem wybuchł w domu mieszkalnym p. Wł. Górskiego w Płachotach ogień na strychu. Mimo, że ogień w krótkim czasie stłumiono, powstała szkoda wynosi około 2 000 zł. Przy gaszeniu zerwano częściowo dach i zawaliły się ściany.

W niedzielę, dnia 21 marca br. około godziny 9-tej wieczorem, powstał pożar u gospodarza Józefa Klonowskiego. Spaliła się stodoła. Pastwą płomieni padły także maszyny rolnicze. Szkoda wynosi około 10 000 złotych.

—** **RADOSZKI, pow. brodnicki. (Ładny „delegat" Dyrekcji Pocztowej).** W sobotę, dnia 20 marca, czmychnął po sprzeniewierzeniu 6000 złotych urzędnik tutejszej agentnry pocztowej, niejakiś delegowany z Dyrekcji z Bydgoszczy nazwiskiem Prus. W Brodnicy był znany z tego, że grał tam rolę „dziedzica" i odpowiednio do takiej roli wydawał pieniądze. Dał on się odwieźć samochodem do Bydgoszczy. Prawdopodobnie zwiał za granicę.

—** **TCZEW. (Niesumienna lokatorka wobec swych sublokatorek).** Pewna lokatorka przy ulicy Sienkiewicza, wtargnęła w nieobecności swych sublokatorek do ich mieszkania i zabrała im wszystkie rzeczy. Dochodzenia śledcze w toku.

—** **WOLENTAL, pow. starogardzki. (Pożar wiatraka).** W piątek, dnia 19-go marca, około 1-ej w nocy, spłonął doszczętnie wiatrak holenderski, własność p. Kujata.

—** **KOŚCIERZYNA. (Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobotnych zlikwidowane).** Z dniem 27-go marca 1926 r. zostało zlikwidowane Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobocia w Kościerzynie. Wszystkie zainteresowane zakłady pracy, od wyżej wymienionego terminu, winny całą korespondncję dotyczącą ubzpieczenia robotników na wypadek bezrobocia, jak i po wszelkie informacje, zwracać się do Obwodowego Biura Funduszu Bezrobocia w Tczewie Starostwo pokój nr. 1.

—** **SKARSZEWY. (Wielki pożar).** W poniedziałek, dnia 29 bm. o godzinie 2-ej popołudniu wybuchł w zakładach młyńskich p. Dahlmanna pożar, który zniszczył jedną czteropiętrową część znajdującą się w środku. Prócz miejscowej straży pożarnej przybyły na miejsce pożaru wszystkie okoliczne sikawki, również zaalarmowano straże pożarne w Starogardzie i Gdańsku. Straż pożarna z Gdańska, wyposażona w najnowsze przyrządy ratunkowe, przybyła około godz. 5 popołudniu z samochodową sikawką w czasie, gdy dalsze niebezpieczeństwo zostało przez miejscową straż pożarną stłumione, wobec czego swej czynności nie rozwinęła. Szkody są wielkie, gdyż wszelkie maszyny i nowoczesne urządzenia zostały w wymienionej części zupełnie zniszczone. Jak się dowiadujemy, był to już trzeci z rzędu pożar owego młyna.

—** **PUCK. (Naprawa ulicy).** Prace brukarskie około ulic miasta posuwają się w szybkiem tempie naprzód. W ulicy Gdańskiej, jezdnia została znacznie obniżona, tak, iż poziom je wykazuje teraz znaczną różnicę między jezdnią i chodnikiem. Uzyskana ziemia wywożona jest na wzmocnienie brzegów w parku nad morzem. Przy pracach tak brukarskich jak i ziemnych nad morzem zatrudnieni są tutejsi bezrobotni.

(Z kina marynarskiego). „Kino marynarskie" na święta zapowiada świetną niespodziankę w postaci znakomitej tragikomedji filmowej p. t. „Brzdąc". W filmie tym, który nieomal obiegł wszystkie miasta Europy i cieszył się zasłużonem powodzeniem, główne role grają genjalny komik Charlie Chaplin i ulubieniec publiczności młodociany Jackie Coogan.

(Wiadomości z portu). W porcie tutejszym z nastaniem lepszej pogody znacznie się ożywił ruch łodzi i kutrów rybackich, które tu codziennie zawijają. Wzmożoną jest też praca w miejscowych warsztatach marynarki wojennej nad remontem jednostek bojowych naszej floty a to: trawlerów, jednej kanonierki, dwóch torpedowców i okrętu hydrograficzngo (do pomiarów dna morskiego) O. R. P. „Pomorzanin". Pozatem remontuje się jeszcze kilka motorówek i holowniki.

Z całej Polski.

—* **POZNAŃ. (Zjazd szachistów).** W dniu 3 kwietnia odbędzie się w Poznaniu zjazd delegatów wszystkich stowarzyszeń szachowych, celem zajęcia stanowiska w sprawie zorganizowania wszechpolskiego Związku szachowego w Warszawie.

—* **POZNAŃ. (5-lecie uczestników powstania wielkopolskiego).** Z okazji 5-letniej rocznicy istnienia związków towarzystw uczestników powstania wielkopolskiego, rozpoczął się w niedzielę uroczysty zjazd w Poznaniu.

(Zwierzyniec poznański rozwija się coraz lepiej). Mimo trudnych warunków egzystencji zwierzyniec m. Poznania rozwija się pomyślnie. W ubiegłym roku zakupiono do zwierzyńca 88 zwierząt za ogólną sumę 5 tys. dolarów. W postaci darów przybyło 83 zwierząt, drogą rozmnożenia przybyło 85 zwierząt. W ten sposób zwierzyniec wzbogacił się o 256 okazów. Ogółem zwierzyniec w Poznaniu posiada 645 zwierząt wartości około 29 tys. dolarów.

(Odnowienie kościoła i klasztoru SS. Katarzynek). Ukonstytuował się tutaj komitet z biskupem Łukomskim i wojewodą Bnińskim na czele — do zbierania funduszów na cele remontu kościoła i klasztoru Sióstr Katarzynek, w którym to klasztorze osadzeni zostali OO. Salezjani, sprowadzeni do Poznania przez śp. kardynała Dalbora.

—* **KATOWICE. (O stałą komunikację lotniczą Warszawa —Katowice).** Sprawa uruchomienia stałe komunikacji lotniczej między Warszawą a Katowicami poczyniła już realne kroki naprzód, dzięki staraniom Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Ustalono już teren lotniska pod Katowicami, które wynosi 57 ha.

(Zjazd urzędników). W poniedziałek odbył się w Katowicach doroczny zjazd delegatów organizacji urzędników państwowych, komunalnych i gospodarczych. Po załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych obradowano nad kwestją zmiany uposażeń urzędników państwowych. Zjazd wypowiedział się kategorycznie przeciw jakimkolwiek redukcjom poborów.

—* **WARSZAWA. (Gmina żydowska w obronie rządu i samorządów).** We wtorek, na posiedzeniu gminy żydowskiej w Warszawie odrzucono znaczną większością głosów wszystkie 3 wnioski, wyrażające potępienie dla organów rządowych i samorzadowych z powodu uprawiania wobec ludności żydowskiej polityki eksterminacyjnej i antysemickiej wogóle, a z powodu nieprzyjmowania jej do robót publicznych w szczególe.

—* **WARSZAWA. (Strajk w „Pocisku").** W fabryce amunicyjnej „Pocisk" w Rembertowie zastrajkowało w poniedziałek 1000 robotników, z powodu niewypłacenia im zarobków za ubiegłe trzy tygodnie. Dyrekcja proponowała narazie wypłatę połowy zarobków za ostatni tydzień, drugą zaś ma wypłacić w poniedziałek. Robotnicy propozycji nie przyjęli. Strajk ma przebieg spokojny.

—* **LWÓW. (Agitacja emisarjuszy amerykańskich wśród ludności ruskiej.)** „Diło" donosi, że we wsiach Małopolski wschodniej emisarjusze amerykańscy szerzą propagandę na rzecz przyjmowania religji ewangelickiej. Dziennik występuje przeciwko tej akcji, gdyż rozbija ona jedność religijną, społeczną i narodową wsi ruskiej.

—* **LWOW. (Ucieczka aresztanta).** Przed jednym z sędziów lwowskich stanął, jako oskarżony, niejaki Jacko Trusz, rolnik, podejrzany o kradzież. Ponieważ sprawa ze względu na wysokość szkody, nie mogła być rozpatrywana przez tego sędziego, oskarżony miał być oddany do dyspozycji innemu sędziemu. Dozorca więzienny, który eskortował oskarżonego, dał się zaprosić do jednego z szynków, gdzie został upity. Trusz zbiegł. Należy dodać, że jest to już drugi z rzędu wypadek ucieczki aresztanta.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

Poznański Bank Ziemian S. A. · Grudziądz

Zboże **Nasiona** | Telefon 795 - 895. Telegram: Ziemia | **Węgle** **Nawozy**

5968

✝

Dziś zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., nasza najdroższa córka ś. p.

Leokadja Wunderlichówna

w 13 roku życia, o czem zawiadamiają w smutku pogrążeni

RODZICE.

Grudziądz, dnia 1 kwietnia 1926

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 kwietnia 1926 o godz. 3 popoł. z domu żałoby przy ul. Nadgórnej 67. (6694

Ogłoszenie.

W czwartek, dnia 8 kwietnia br. odbędzie się **w Brodnicy**

jarmark na konie i bydło.

Brodnica, dnia 23 marca 1926 r.

Magistrat

6308 (—) Jerzykiewicz, burmistrz.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 2 kwietnia 1926 r. o godz. 10-tej przed połudn., sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę:

2 kury, 2 mendele jaj, około **1 ctr pszennej mąki,** około **80 funtów mięsa,** około **4 ctr. żyta i beczkę kapusty.**

Zbiórka licytantów przy ul. Lipowej nr. 15, w mojem biurze lub na podwórzu. 6313

Smarz, kom. sądowy Grudziądz.

Farbiarnia i Pralnia Chemiczna

G. Gede i S^ka

Grudziądz, telef. 316, Tuszewska Grobla 54 **filja: ul. Długa nr. 8**

przyjmuje wszelką garderobę do farbowania i czyszczenia chemicznego. |6140

Restauracja SEICK

Szewska 16 .·. .·. **Telefon 44**

poleca wyśmienite obiady oraz bogaty wybór innych potraw

KARTY ABONAMENTOWE 6297

Wszelkie nasiona

kwiatów i warzywa

sadzonki cebuli

oraz na święta wielkanocne

═ świeże róże ═

kwiaty cięte i doniczkowe

poleca 6298

Ogrodnictwo M. Riedel

Nadgórna 29/31 i przy parku miejskim narożnik Rze alnianej

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim

Polecam najprzedniejsze nadzwyczaj słodkie

pomarańcze

B. STIPPEL

Kościelna 8, telefon 622

Polecamy nadzwyczaj korzystnie podczas

sprzedaży przedświątecznej

Kostjumy damskie od **35^00 zł**

Kostjumy eleg. gabardynowe, bostonowe, kamgarnowe najnowsze fasony kloszowe.

Płaszcze damskie od **19^50 zł**

Płaszcze eleg. gabardynowe, sukienne i bostonowe w najnowszych fasonach. 6292

Bluski, suknie, spódniczki, rękawiczki, pończochy.

Ubrania męskie od **24^00 zł**

Kamgarnowe, garbardynowe, bostonowe ang.

Płaszcze gum. dobry gat. **37^00 zł**

Wierzchnie koszule z 2 kołnierzykami 7,50 zł

Kołnierzyki męskie rypsowe 0,90 zł

B^cia WŁUDARCZAK **GRUDZIĄDZ Rynek nr. 14.**

W Wielką Sobotę kasa nasza

nieczynna

Bank Zwiazku Społek Zarobk.

6311 **Oddział Grudziądz.**

Na święta Wielkanocne polecam po cenach bezkonkurencyjnych:

WINA

Reńskie 6146

Mozelskie

Węgrzyn słodki

Tokajer szamorod.

Wina francuskie czerwone i białe

Szampan francuski

Wielki wybór **likierów, wódek i koniaków** pierwsz. firm.

FRANCISZEK BUCH

Grudziądz, Mickiewicza 7

Na święta polecam **wielki wybór** 6695

KAPELUSZY DAMSKICH

jedwabnych już od **6 zł** począwszy, oraz

eleganckie suknie, płaszcze, bluski, swetry,

Ceny nadzwyczaj niskie!

Salon mód Z. LUBOMSKA, **GRUDZIĄDZ** Rynek nr. 21.

Bez **Korepetytora** nauka:

Literatury polskiej (krytyka, streszczenia, ćwiczenia) **Łaciny** (tłumaczenia, preparacje) **Matematyki, Fizyki** (rozwiązania zadań, dyskusje). **Historji, Geografji** (skróty, repetytorja). **Języków obcych** (samouczki słowniki). [6306

Wydawnictwa **»Pomoc Szkolna«** **fi. Wajnera** Warszawa, Bielańska 5/103

Żądać wszędzie. Szczegółowy katalog wysyła wydawnictwo po otrzyman. 15 gr. (znaczkami).

Najpiękniejszym i najpraktyczniejszym podarkiem wielkanocnym jest

prawdziwy dywan perski

których większy transport nadszedł w tych dniach po zadziwiająco niskich cenach.

Pomiędzy innemi

dywany Tebria-Schiraz, Belntschistan i Mossul

Sztuka od 250 złotych wzwyż.

Można obejrzeć bez przymusu kupna.

Paweł Marschler » Grudziądz

Plac 23 Stycznia nr. 18 6303

Księgi Handlowe 6097

w wielkim wyborze poleca

Wł. Kulerski

Grudziądz Pańska 19

Przy zapłacie gotówką 10% rabatu.

Dziecięcy [6688

wózek sportowy

bez budki do sprzedania **Goga**, 3-go Maja 25.

Mieszkania

Pokój gust. umebl. z utrzymaniem lub bez do wynajęcia ulica Słowackiego 4, I prawo.

Pokój umebl. natychm. do wynajęcia Mało Młyńska 4, III pr.

Lepszy pokój umeblow. natychm. do wynajęcia Schulz, Mickiewicza 21, II

Pokój z osobnem wejściem dla lepszego pana do wyn. Pl. 23 Stycznia 9, III p. pr.

Pokój umeblow. słoneczny wynajmę spokojnemu solidnemu panu (6690 Lipowa 7, II piętro lewo.

KIM JESTEŚ?

Światowej sławy psychografolog Szyller-Szkolnik opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyła się po otrzymaniu 3 zł można znaczkami pocztowymi). Osobiście przyjmuję od 12—7. Pretokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy **Warszawa, Psycho - Grafolog Szyller-Szkolnik, Piękna 25-**

Piegi



żółte plamy opaleniznę usuwa pod gwarancją aptekarza pana **Gadebuscha**

Axela krem od piegów 1/1 sł. 3,70 zł, 1/2 sł. 1,85 zł

Axela mydło 1 kaw. 1 zł, 3 kaw. 2,70 zł

w Grudziądzu do nabycia w następujących drogerjach: **L. Edmund Hanczewski** (6288 **F. tonge, ul. Chełmińska 56** **D. Klimek Fa „Alchemia"** **W. Becker, Plac 23 Stycznia**

Różne

Upraszam o odbiór do reperacji oddanych mi **zegarków** oraz innych **przedmiotów złotych** w przeciągu dni 14-tu, w innym bowiem razie zostaną takowe sprzedane na pokrycie kosztów reperacji. [6301

Alojzy Stuhldreer ul. Sobieskiego 6.

Cukiernia Wielkopolanka

6286 **Telefon 150**

poleca na święta Wielkanocne

strucle migdałowe, makowe, marcepanowe i maślane od 2 zł,

babki piaskowe i drożdżowe, torty od 6 zł — oraz przyjmuje wszelkie zamówienia na wyroby wchodzące w zakres cukiernictwa.

Sprzedaże

Czarne ubranie męskie kamgarnowe (Cutaway) bardzo mało noszone, na średnią figurę, do sprzedania Groblowa 22/4 II piętro lewo.

Dom w mniejszem mieście handl. w Poznańskiem, położ. przy Rynku, mieszczący w sobie skład oraz 3 dalsze ubikacje, obszerne zabudow. i podwórze, ogród owoc. i warzyw. z powodu wyjazdu natychmiast do oddania pod korzystnymi warunkami. Zgłoszenia do Głosu Pom. nr. 6428pz

Szczapy sosnowe I kl. zdrowe świeże wysyłam wagonowo w każdej ilości po 8 zł za mtr. fr. Cekcyn. **Jakób Jaśtak, Cekcyn powiat Tuchola** (Pom.) 6250

2 sypialnie, szafkę do porcelany i stolik wszystko dębowe, tanio do sprzedania (6685 ulica Chełmińska nr. 60 stolarnia.

Kupna

Kupię dobrze utrzym. **rower.** Zgłosz. Miklikowski ul. Józ. Wybickiego 15

Kupuję zawsze każdą ilość grubego, czystego **jęczmienia** za gotówkę. [6312 **Kostrzewski, Grudziądz** ulica Kalinkowa nr. 17.

Posady

Czeladnik kołodziejski kawaler, poszukuje posady najchętniej na majątek. Zgł. Stanisław Kawecki. Obory, pow. Chełmno, p. Gorzuchowo

Chłopa z zaciągiem poszukuje **KERNER**, Radzyn (wybudowanie)

Służąca do wszystkiego która zajęłaby się 2-giem dzieci — pomocą w domu — może się zgłosić ul. Młyńska 11, II prawo między g. 10—12 przed połud., 2—3 popołudniu i 7—9 wieczorem. [6285

Nauka wychowanie

Student rutynowany korepetytor **udziela lekcyj** w zakresie gimnaz. Zgł. do Głosu Pom. nr. 6649pm

STEnografji wyucza wszystkich listownie bezpłatnie, celem propagandy Instytut Stenograficzny. **Antoniego Wejnara Warszawa ulica Krucza nr. 26** (6907

Ożenki

Panna l. 38, z małą domową wyprawą pragnie zapoznać się ze starsz. panem lub wdowcem celem **ożenku.** Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 6682pm.

Zguby

Zaginęła mi legitymacja urzędnicza nr. 4567, wystawiona przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego (6 8 Władysł. Lebelt, Grudziądz ulica Kościuszki 39, I p. l.

Zaginął pies wilk wabi się Senta. Za wynagr. proszę oddać 3 Maja 20 podw.

Towar za połowę ceny!

Przez kupno okolicznościowe udało nam się zakupić znaczną ilość towaru za połowę ceny, oddając takowy dopóki zapas starczy po cenie bajecznie taniej:

Materjały na ubrania 140 cm. szerokie metr	4^90
Materjały na płaszcze 140 cm. szerokie metr . . . 5.25	4^25
Materjały na suknie we wszelkich deseniach . . metr	1^55
Materjały na bluski we wszelkich deseniach . . „	1^55
Materjały szewiotowe . „	3^25

500 resztek na suknie, bluski, sukienki dziecięce, ubranka chłopięce, płaszcze damskie, ubrania itp., po znanych tanich cenach. [6304

Tylko dopóki zapas starczy! Uprasza się o pospiech!!!

Szmechel i Rozner Sp. Akc.

Grudziądz, Wybickiego 2/4 Tel. 160

A. Rathke & Syn

Sp. z ogr. por.

Praust pod Gdańskiem

75 ha areału |5942| zał. 1840 r

Drzewa owocowe, róże, krzewy zdobne.

Nasiona warzywne, kwiatów etc.

NASIONA ROLNICZE.

Katolog gratis Tel. Gdańsk 646.

Są do oddania jaja gęsie, indycze, kacze i perlicze. Majętność Szynwnlizna p. **Radzyn** 6683

SER LITEWSKI

w kulach ważących 2-3 kilo po 4 zł kilogram wysyła

Dworek Tadzin

Korelicze, ziemia Nowogrodzka [6232